

# Puls regionu

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

## Smog i szwajcarskie franki zostają na dobre?

▼ **KRAJ/REGION.** Wspaniały prezent zafundował bankowcom Jarosław Kaczyński stwierdzając, że frankowicze muszą radzić sobie sami. Posiadacze kredytów walutowych, którzy pamiętają przedwyborcze obietnice, muszą przełknąć gorzką pigułkę rozczarowania.

STR. 3



FOT. PIXABANK.COM

# Dolnośląskie

# getta

▼ **REGION.** Łączymy Polskę – to jedno z najnowszych haseł, jakim rząd opatrzył plany budowy nowych dróg w kraju. Jak na ironię, jeden z tych projektów – dotyczący wrocławsko-legnickiego odcinka trasy A4 – oddzieli położone wzdłuż niego miejscowości od komunikacyjnej arterii i odbierze im wszystkie korzyści płynące z sąsiedztwa autostrady. Samorządy zapowiadają, że będą o swoje interesy walczyć. STR. 10-11



FOT. JOANNA MICHAŁAK

### Puls Regionu

## SZPITAL STRACI TOMOGRAF. NEUROLOGIĘ TEŻ? | 8



FOT. POTRANKONSKI

▼ **ZŁOTORYJA.** Ze względu na nieuregulowane rachunki za badania spółka CDO Provega zamierza wymontować swój tomograf i zakończyć kilkuletnią współpracę ze złotoryjskim szpitalem. Brak tomografu stacjonarnego postawi pod znakiem zapytania przyszłość oddziału neurologicznego.

## RODZINY NIE SKŁADAJĄ BRONI | 4



FOT. MALWINA KOMARZYŃSKA

▼ **LEGNICA.** – Miasto leży na zachodzie, a nie na Dzikim Zachodzie – tak Józef Wojciechowski komentuje odpowiedź na skargę, którą wraz z rodzinami innych ofiar legnickich wypadków drogowych, wysłał do radnych.

## TO NIE POWRÓT WOJNY GANGÓW | 2

▼ **LUBIN.** Znowu strzelają, palą samochody, giną ludzie – czy w mieście znów mamy do czynienia z wojną gangów? – zastanawiają się lubinianie. – Nic takiego nie ma miejsca. Mieszkańcy mogą czuć się bezpieczni – zapewnia inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

# Kopiemy Razem

Ekstraklasa

**PONIEDZIAŁEK**

**20.02**

godz. 18:00

bilety.zaglebie.com

## KONIEC UTRUDNIENI NA A4

REGION. Wykonawca odcinka drogi ekspresowej S3 na skrzyżowaniu z autostradą A4 usunął już szalunki z wiaduktów pomiędzy węzłami Złotoryja i Legnica. To dobra informacja dla kierowców!

Prace na odcinku A4 udało się zakończyć tydzień przed ustalonym terminem, mimo że panujące ostatnio warunki atmosferyczne wcale nie działały na korzyść budowlanców. Oznacza to, że kierowcy podróżujący autostradą pokonają odcinek między węzłami Złotoryja i Legnica bez przeszkód. Jednak, jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, na tym fragmencie trasy nadal obowiązuje ograniczenie prędkości do 80 km/h.

Kierowcy, którzy uśmiechnęli się na wieść o przedterminowym zakończeniu robót na A4 powinni pamiętać, że już w drugim kwartale br., na przełomie kwietnia i maja, trzeba spodziewać się kolejnych utrudnień. W tym terminie ma bowiem ruszyć budowa pasów włączenia i wyłączenia węzła Legnica Południe do autostrady A4. Jak zapowiada GDDKiA, dokładny termin poznamy niebawem. (PP)

## TORTUROWAŁ NIEPEŁNOSPRAWNĄ Kobietę PRZEZ KILKA DNI

# Widok krwi go uspokaja!

LEGNICA. Nad swą ofiarą pastwił się zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Związywał jej nogi i ręce łańcuchem, bił pięściami po twarzy, nacinał nożem ciało, poił denaturatem. Dopuścił się także czynu o charakterze seksualnym, ale ze względu na dobro poszkodowanej, śledczy nie ujawniają szczegółów.

Za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad całkowicie ubezwłasnowolnioną kobietą Sąd Rejonowy w Legnicy skazał 51-letniego mieszkańca tego miasta. Oprawca usłyszał wyrok trzech lat bezwzględnej kary. Około 25-letnia kobieta z ręką skutą łańcuchem i w neglizju pojawiła się na legnickim dworcu PKP. Służbę Ochrony Kolei poinformowała, że przez kilka dni była przetrzymywana i maltretowana w jednym z pobliskich mieszkań na Zakacławiu. Do zdarzenia doszło pod koniec lipca ubiegłego

roku. Miesiąc później mężczyzna trafił do aresztu. Oprawca nie przyznał się do winy. Thumaczył, że kobieta przebywała w jego mieszkaniu dobrowolnie i świadomie godziła się na sadystyczne praktyki. – On wyjaśnił, że widok krwi go uspokaja – mówi Radosław Wrębiak, szef Prokuratury Rejonowej w Legnicy. – Dla nas jego argumenty mogą być zupełnie niezrozumiałe – przyznaje. Wiadomo, że zwyrodnialec i ofiara poznali się w legnickim parku Miejskim. Kiedy kobieta przypadkowo znalazła się w pobliżu jego domu, ten

podstępnie zwabił ją do środka i uwięził. Skazany jest już dobrze znany policji. Był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Często też leczyl się w szpitalu psychiatrycznym w Lubiążu. Biegli stwierdzili jednak, że jest świadomy swoich czynów. Jego ofiara również leczyla się psychiatrycznie. Jest osobą niepełnosprawną, dlatego z wyrodnialec z łatwością wykorzystywał jej nieporadność psychiczną, jak i fizyczną. To cud, że udało jej się uciec i – co za tym idzie – ujść z życiem. Joanna Michalak

## ŁOWCA PEDOFILÓW W AKCJI

REGION. Znany wrocławianin Krzysztof Dymkowski, podczas swej kolejnej prowokacji, doprowadził do zatrzymania mężczyzny, który za pośrednictwem Internetu umówił się na erotyczne spotkanie z rzekomo trzynastolatką. Do ujęcia 32-letniego mieszkańca Lubina doszło 1 lutego wieczorem pod marktem na ul. Chojnowskiej w Legnicy. Oficer prasowy legnickiej policji potwierdza informację, które opublikował w Internecie Krzysztof Dymkowski, nazywający siebie Łowcą Pedofilów. – Faktycznie, legnicki funkcjonariusze ujęli mężczyznę podejrzanego o popełnienie przestępstwa na tle seksualnym, ale nic więcej nie mogą ujawnić, ponieważ wciąż trwa gromadzenie dowodów w tej sprawie – mówi młodszy aspirant Iwona Król-Szymajda. Wiadomo, że mężczyzna otrzymał tzw. dozór policyjny, czyli będzie musiał regularnie meldować się w lubińskiej komendzie. Ponadto ma też zakaz zbliżania się do miejsc, w których przebywają dzieci poniżej 15 roku życia. (JOM)

A oto, jak tzw. łowca pedofilów opisuje kulisy zatrzymania lubinianina: „1 lutego 2017 roku, około godziny 17, zadzwoniła do mnie znajoma, że mają pedofila, co umówił się z trzynastolatką o godzinie 21 na parkingu w Legnicy przy markecie. Szybko powiadomiłem KGP Warszawa i ruszyliśmy autem na pułapkę. Sam osobiście koordynowałem akcję. Policja była schowana. Jak zobaczyliśmy, że pedofil się pojawił i podchodzi do dziewczynki – mojej znajomej, co jest niziutka – szybko przez radiostację dałem znać policjantom, że wchodzimy. Policja jednym autem zablokowała tył auta pedofila, my – naszym autem z firmy ochroniarskiej, co mnie ochrania – zablokowaliśmy przód auta pedofila. Był bardzo zaskoczony”. Wrocławianin, od 2005 roku, na własną rękę ściga pedofilów. Umawia się z nimi na randki za pośrednictwem portali internetowych. Następnie informuje o spotkaniu policję, która zatrzymuje podejrzanych. Były motorniczy ma na swym koncie ponad 100 takich akcji.



## Szef policji przekonuje, że to nie powrót wojny gangów

LUBIN. Znowu strzelają, palą samochody, giną ludzie – czy w mieście znów mamy do czynienia z wojną gangów? – zastanawiają się lubinianie. – Nic takiego nie ma miejsca. Mieszkańcy mogą czuć się bezpieczni – zapewnia inspektor Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

1 lutego miastem wstrząsnęła informacja, że na Przylesiu zadźgano mężczyznę. Jego ciało znalazł na śniegu przypadkowy mieszkaniec. Rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy Lidia Tkaczyszyn informuje, że przyczyną zgonu ofiary było wiele ran kłutych. W pobliżu ciała znaleziono także rewolwer.

Zamordowany, to 38-letni mieszkaniec Dolnego Śląska, który poszukiwany był

przez jedną z komend powiatowych z zastrzeżeniem, że jest groźnym przestępcą, który może posiadać przy sobie broń.

– To nie był lubinianin, nie mieszkał tutaj. Mogę tylko powiedzieć, że w nocy, w okolicy posesji, gdzie znaleziono ciało 38-latką, działo się coś złego. Słyszano tam krzyki, głosy kilku mężczyzn i strzały. To są nasze wstępne ustalenia – dodaje prokurator Lidia Tkaczyszyn.

Od tego czasu wielu lubinian boi się wychodzić na ulice. Tymczasem komendant policji zapewnia, że w mieście absolutnie nie ma wojny gangów. – Wszędzie potrafi spłonąć samochód, gdzieś ktoś kogoś zabije. To się dzieje w całym kraju. Gdybyśmy takie przypadki mieli raz w tygodniu, czy raz w miesiącu, to można by było powiedzieć, że jest wojna gangów. Nie mam też informacji, żeby kto-

kolwiek na terenie Lubina wymuszał haracze – zapewnia inspektor Tomasz Gołaski.

Komendant zaznacza, że kiedyś w Lubinie działy się różne rzeczy. Ale to zostało już zwalczone. – Kiedy osiem lat temu przyszedłem na stanowisko komendanta, pamiętam jakie historie się tutaj działy. Ale tego już tutaj nie ma. Proszę mi wierzyć, jesteśmy bezpieczni – zapewnia. (MS)

WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.  
PO REDAKTOR NACZELNY:

Edyta Drzymala

REDAKTOR WYDANIA:

Joanna Michalak

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Mariusz

Babicz, Marta Czachórska, Joanna

Dziubek, Piotr Gajek, Łukasz

Lemanik, Joanna Michalak, Adam

Michalik, Paweł Pawlucy, Bartłomiej

Rodak, Urszula Romaniuk, Mariola

Samoticha, Katarzyna Szatkowska,

Katarzyna Woźniakowska.

FOTO: Paweł Andrachiewicz,

Przemysław Łyskawa, Piotr Wajns.

KONTAKT:

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2,

59-300 Lubin, tel. 76 847 86 78;

e-mail: redakcja@regionfan.pl;

Lubin: 501 958 381, 509 202 549,

515 722 129;

Polkowice, Głogów: 515 722 103,

Złotoryja: 515 722 023;

Legnica: 514 764 776, 515 722 090;

Jawor: 508 204 922;

Puls  
regionu

REKLAMA:

Renata Cieleń, tel. 516 152 552,

e-mail: reklama.lubin@tv1.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Katarzyna Wyraz, tel. 605 893 535,

reklama@regionfan.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Ewelina Słowik, tel. 515 722 129,

reklama.legnica@tvregionalna.pl

(Legnica, Złotoryja, Jawor).

DRUK: Polskapresse Wrocław

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie

prawo do ich redagowania

z możliwością skracania. Rozpo-

wszechnianie materiałów redak-

cyjnych bez zgody wydawcy jest

zabronione.

# Odznaczeni za **walke** o wolność

REGION. Czterdzieści osób, które działały w opozycji antykomunistycznej w latach 1956-1989, otrzymało Krzyże Wolności i Solidarności. Wśród odznaczonych są Julian Zawadzki, Zygmunt Szymański, Stanisław Leśniewski i Juliusz Mateńko. Wszyscy oni byli zaangażowani w działalność opozycyjną w Lubinie i Polkowicach. Cel mieli jeden: odzyskać suwerenność dla Polski.

Uroczystość odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka. Odznaczeni nie



kryli dumy i satysfakcji. Byli to przede wszystkim działacze „Solidarności”, licznych organizacji podziemnych, m.in. drukarze podziemnej prasy.

Odznaczonym z naszego regionu zawsze towarzyszy Ireneusz Pasis, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność PeBeKa w Lubinie. Prze-

wodniczący związków zwrócił uwagę, że Krzyże pozwalają, choćby po części, zrehabilitować tym ludziom ich walkę o wolność.

Na uroczystości zgromadzili się przedstawiciele wielu środowisk, dawniej połączeni we wspólną walkę przeciw komunistycznym władzom. Wśród odzna-

czonych był także sekretarz stanu w kancelarii premier Beaty Szydło poseł Adam Lipiński. Krzyż Wolności i Solidarności to wysokie odznaczenie państwowe, nadawane działaczom dawnej opozycji. Wnioski o przyznanie odznaczenia do prezydenta RP kieruje Instytut Pamięci Narodowej. (WON)

## POLITYCY RÓŻNYCH OPCJI ROZMAWIALI O BIEŻĄCYCH PROBLEMACH W PROGRAMIE „KONFRONTACJE”

# Smog i szwajcarskie franki zostają na dobre?

REGION. Wspaniały prezent zafundował bankowcom Jarosław Kaczyński stwierdzając, że frankowicze muszą radzić sobie sami. Posiadacze kredytów walutowych, którzy pamiętają przedwyborcze obietnice, muszą przełknąć gorzką pigułkę rozczarowania.

Rząd nie może podejmować działań, które na przykład doprowadzą do zachwiania systemu bankowego, bo to byłby straszny cios we wszystkich obywateli. Także zresztą tych, którzy mają kredyty we frankach. I tego w żadnym wypadku rząd, żaden odpowiedzialny rząd, nie może zrobić – mówił Jarosław Kaczyński w radiowych „Sygnałach Dnia”.

Na tę wiadomość giełdowe kursy banków wystrzeliły w górę. Leszek Czarniecki, współwłaściciel Noble Ban-

ku, w jeden dzień wzbogacił się o 100 mln zł.

– Słyszałam o tej wypowiedzi prezesa. Nie będę jej komentować – mówi legnicka posłanka PiS Ewa Szymańska, która była gościem ostatnich politycznych „Konfrontacji” w TVRegionalna.pl. – Występowanie do sądów jest jedną z możliwości, z których do tej pory mogły korzystać osoby, które wzięły kredyt w walucie obcej – dodaje.

– Prezydent deklarował, że trzy miesiące po objęciu urzędu problem frankowi-

czów rozwiąże. Sprawa nie została rozwiązana i frankowicze są w tym samym punkcie, w jakim byli prawie dwa lata temu – ripostuje Ewa Drozd, posłanka Platformy Obywatelskiej.

Jak mówi Szymańska, w sejmowej komisji finansów publicznych leży kilka projektów, które mają pomóc frankowiczom, w tym jeden autorstwa prezydenta Andrzeja Dudy. Problem polega jednak na tym, że na komisjach legislacyjny żywot wielu projektów ustaw się kończy.

Dariusz Stasiak z Bezparyjnych Samorządowców zwraca uwagę na inny aspekt sprawy – niską świadomość i wiedzę konsumentów z dziedziny instrumentów finansowych: – Banki w pewnym sensie tę nieświadomość wykorzystują. Udzielały też kredytów osobom, które nie miały zdolności kredytowej w złotych – przypomina i dodaje, że afera Amber Gold jest jednym z przykładów, jak łatwo Polacy dają się wkiąć w trudne sytuacje.

Kredyty w szwajcarskiej walucie nie są jedyną rzeczą, która pozostanie z nami na długo. Równie trudna będzie bowiem walka z gęstym smogiem, snującym się nad całym już krajem. Problem narastającego zanieczyszczenia powietrza widzą już nie tylko ekolodzy. Czy

na tym polu uda nam się nadrobić zaniedbania z kilku dziesięcioleci?

– Do tej pory Regionalne Programy Operacyjne nie były nastawione na rozwiązywanie tych problemów – twierdzi Dariusz Stasiak, podkreślając, że brak odpowiednich regulacji prawnych umożliwia Polakom bezkarnie palenie w piecach dowolnymi materiałami. – Trzeba przyjąć jakiś kierunek, którego państwo dzisiaj nie ma. Może to być konsekwentny rozwój sieci gazowniczej i obniżenie cen energii, czyli coś, czego państwo nie zmieniało przez całe dziesięciolecie – dodaje.

Sprawdzenie, czym ludzie palą w piecach, w praktyce będzie trudne do zrealizowania i przypominać będzie raczej leczenie objawów choroby niż jej zapobieganie. Co zatem zdaniem naszych polityków powinno się zrobić,

żeby kraj pozbył się smogu raz na zawsze?

– Potrzebna jest eliminacja starych pieców, w których spalane jest wszystko i budowanie świadomości obywateli – mówi Elżbieta Stępień z legnickich struktur Nowoczesnej.

Wśród pomysłów jest też rozwój energetyki odnawialnej, system zachęt finansowych do modernizacji instalacji grzewczych, a nawet powrót do akcji masowego nasadzenia drzew. Nikt za to nie wspomina o programie energii jądrowej, który Polska najwyraźniej na zawsze porzuciła blisko trzydzieści lat temu.

Brak krajowych programów próbują rekompensować władze niektórych województw, przyjmując własne uchwały na temat metod zwalczania smogu. Wśród nich jest też Dolny Śląsk.

Joanna Dziubek



REGIONALNE PROGRAMY INFORMACYJNE

częstotliwość 650 MHz kanał 43

Wydarzenia

Flesz Wydarzeń

Gość Dnia

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

**RELIKT PRL ZNIKNIE Z MIEJSKIEGO KRAJOBRAZU. JEST PLAN, ŻE DO JESIENI ZOSTANIE...**

# Zrównany z ziemią

LEGNICA. Klamka zapadła. Właściciele dawnego urzędu skarbowego, położonego przy głównym trakcie miejskim, postanowili wyburzyć ten obiekt. Operacja nie będzie łatwa, ponieważ budynek z dwóch stron sąsiaduje z blokami mieszkalnym. Przy rozbiórce, zamiast buldożerów, trzeba będzie używać zwykłych młotków.

Mało kto wie, że dawny fiskus ma okazałe patio.

Nabywca kupił zdewastowany budynek za milion złotych.

Ten budynek nigdy nie cieszył się dobrą sławą. Najpierw swą siedzibę miały tu władze wojewódzkie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a następnie fiskus. Miastu, po ponad półrocznych staraniach, w połowie listopada ubiegłego roku, udało się sprzedać nieruchomość, ale

za kwotę znacznie niższą niż planowano. Początkowo cena wywoławcza wynosiła 1 mln 700 tys. zł. Ostatecznie wartość budynku okazała się dużo niższa i wyniosła milion sześć tysięcy złotych. Wkrótce obiekt zostanie zrównany z ziemią.

Następnie, jak zapewnia nabywca skarbówki prezes

firmy Dom Bazalt w Lubaniu Tadeusz Jęczmionek, powstaną projekty nowego budynku, który prawdopodobnie będzie o dwa piętra wyższy.

Była siedziba fiskusa nie przedstawia żadnych walorów architektonicznych. Bryła nowego budynku ma być podobna do położonych po sąsiedzku zabudowań, ta-

kich jak dawny dom towarowy Sawia.

Inwestor oczekuje na wydanie pozwolenia dotyczące rozbiórki budynku. Przyznaje, że proces ten będzie dość uciążliwy i wymagający czasu. Nowy obiekt zapewne powstanie dopiero za trzy lata. Spółka z Lubania od niemal trzech lat działa na tutejszym

rynku nieruchomości. – To jest nasza druga inwestycja w Legnicy, po tej na ulicy Bocznej – przypomina Marcin Głowczyk, pełnomocnik spółki Dom Bazalt w Lubaniu.

Właściciele byłego fiskusa wierzą w powodzenie nowej inwestycji i równocześnie przyznają, że nie ma sensu ratować starego budynku,

bo jest w bardzo złym stanie technicznym. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jesienią tego roku nie powinno już być śladu po dawnej skarbowce. Jest pomysł, by niektóre przedmioty z tego budynku wystawić na licytację, a dochód z niej przeznaczyć na dobroczynne cele.

Joanna Michalak

## Rodziny nie składają broni

LEGNICA. – Dyrektor wydał decyzję bezpodstawnie. Legnica leży na zachodzie, a nie na Dzikim Zachodzie – tak Józef Wojciechowski komentuje odpowiedź na skargę, którą wraz z rodzinami innych ofiar legnickich wypadków drogowych, wysłał do radnych.



Frustracja legniczanina i innych rodzin dotkniętych żałobą, miała swój początek po tym, gdy dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Andrzej Szymkowiak zapowiedział usunięcie z przestrzeni miejskiej bezprawnie postawionych nagrobków i krzyży. – W mieście są miejsca stworzone w tym celu. Na cmentarzu możemy przecież upamiętnić zmarłych i zdecydować o tym, jaki pomnik powinien tam stać – tłumaczył we wrześniu.

Sprawa dotyczyła Józefa Wojciechowskiego, który samowolnie postawił przy ul. Wrocławskiej nagrobek, lub jak woli go nazywać – tablicę, upamiętnia-

jącą śmierć 29-letniego syna Damiana. Nie przyjmował argumentów o zajęciu pasa drogowego, postanowił zatem połączyć siły z rodzinami innych ofiar, które również ustawiły w mieście podobne symbole.

Najpierw wspólnie napisali do prezydenta skargę na szefa ZDM, a gdy dotarła do nich niezadowolająca odpowiedź, podobne pismo wystosowali do radnych. Ci uznali, że Szymkowiak postąpił zgodnie z literą prawa. Oficjalna odpowiedź trafiła do interweniujących legniczan 8 lutego br.

– Nasza skarga została uznana za bezzasadną. Rada uznała, że w pełni

zgadza się z decyzją dyrektora ZDM-u. Nie rozumiemy, dlaczego tak postąpił – komentuje ojciec tragicznie zmarłego Damiana.

Mimo braku poparcia w Ratuszu legniczanie zapowiadają, że się nie poddadzą. Wcześniej – choć już po tym, gdy nagrobki i krzyże zniknęły z miejskiego krajobrazu – zgłosili sprawę w legnickiej prokuraturze. Ich doniesienie ostatecznie trafiło do Prokuratury Rejonowej w Złotorii, co potwierdza Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

– Byłem przesłuchiwany, a później zawiadomiono mnie, że prokuratorzy podjęli ten temat – mówi Józef Wojciechowski.

Wszystko wskazuje na to, że nieprzychylnie stanowisko zarówno władz miasta, jak i radnych nie zniechęci Wojciechowskiego i jego sprzymierzeńców. – Dziś czekamy na wyniki śledztwa. Nadal uważamy, że dyrektor Szymkowiak wydał decyzję bezpodstawnie. Każdy człowiek ma prawo popełnić błąd, a urzędnik jest od tego, by go poinstruować, pomóc, a nie wydawać decyzję administracyjną, która zamyka drogę do odwołania – kończy poirytowany legniczanin.

Do sprawy wrócimy. Paweł Pawlucy

## PREZYDENT PRZEGRĄŁ Z OPOZYCYJNYMI RADNYMI

LEGNICA. Włodarz Tadeusz Krzakowski i jego zastępca Dorota Purgal, której podlega legnicka oświata, forsowali pomysł likwidacji VI Liceum Ogólnokształcącego. Radni Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości nie zaakceptowali takiego rozwiązania. Tak burzliwej sesji Rady Miejskiej w Legnicy nie było od dawna. I nie bez przyczyny. Rzadko głosowania dotyczą bowiem likwidacji szkół. Na piątkową, zwołaną w nadzwyczajnym trybie sesję – dotyczącą głównie zmian w oświacie – przyszli przedstawiciele zainteresowanych stron: przeznaczonych do likwidacji VI LO oraz Liceum nr VII, które miało zostać przeniesione do dotychczasowego budynku, zajmowanego przez „szóstkę”. Głos zabierali przedstawiciele obu zwaśnionych stron. Ostatecznie za likwidacją szkoły głosowali jedynie: Ignacy Bochenek, Wojciech Cichoń, Ewa Czeszejko-Sochacka, Ryszard Kępa, Jacek Kielb, Benedykt Książczyński, Grażyna Pichla, Bogumiła Słomczyńska i Piotr Żabicki. Tym razem byli w mniejszości. (BAR)

Przeciwnicy pomysłów gospodarza miasta przypominają, że reforma szkolnictwa dotyczy likwidacji gimnazjów, a nie liceów.



## PIENIĄDZE NA KOŚCIÓŁ

➤ **LUBIN.** Wyremontowano dach i wieżę kościoła, potem udało się też odnowić zmurzone mury. Dziś parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej bierze się za remont wnętrza świątyni. Radni właśnie przekazali 800 tys. zł na ten cel z budżetu miasta, bo – jak mówią – trzeba dbać o nieliczne już w Lubinie zabytki.

Dotąd miasto na remont tzw. dużego kościoła przekazało już 3,2 mln zł. Wcześniej o dotacje wnioskował ówczesny proboszcz parafii Franciszek Steblecki, później odnową świątyni zajął się jego następca Paweł Bujak. Świątynię wyremontowano już z zewnątrz, więc teraz można rozpocząć odnawianie wnętrza.

Jako pierwszy wewnątrz kościoła remontowany będzie ołtarz. Proboszcz parafii wystąpił do miasta o 800 tys. zł dotacji. – Środków własnych na ten cel parafia posiada 100 tys. zł, miasto dołoży brakującą kwotę, by odnowić prezbiterium wewnątrz kościoła. To zabytek, który powinniśmy wspierać – informuje Andrzej Pudełko z Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Jeden z radnych, Franciszek Wojtyczka, chciał wiedzieć, czy inne parafie też zwracają się do miasta o przekazanie dotacji na renowację. – Dwa lata temu przekazaliśmy 130 tys. zł na remont wieży kościoła na Starym Lubinie. To był jedyny wniosek w ostatnim czasie – potwierdza naczelnik Pudełko. Andrzej Pudełko przypomina też, że zmieniły się zasady przyznawanie dotacji z budżetu miasta. – Teraz można o nią występować także w ciągu roku, wcześniej był to konkretny termin – przypomina urzędnik.

(MS)

## DARMOWE PRZEDSZKOLA DLA SZEŚCIOŁATKÓW

# Rodzice zaoszczędzą

➤ **LUBIN.** Rodzice sześciolatków nie muszą już płacić za pobyt ich dziecka w przedszkolu – radni miejscy podjęli uchwałę, która znosi złotówkę za każdą dodatkową godzinę pobytu dziecka w placówce. Dla rodziców to oszczędność kilkudziesięciu złotych miesięcznie.

**Z**miana jest podyktowana nowelizacją ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie od 1 stycznia tego roku. Na jej mocy organ prowadzący, czyli miasto, nie może już pobierać opłat za pobyt dziecka w wieku 6 lat w publicznej placówce wychowania przedszkolnego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej tłumaczy, że zmiana jest możliwa, bo już od przyszłego roku sześciolenni uczniowie uczęszczający do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i innych form wychowania przedszkolnego, objęci zostaną subwencją oświatową. Samorządy zamiast dotacji wynoszącej na jednego przedszkolaka ponad 1300 zł, w przypadku 6-latków dostaną ok. 4,3 tys. zł.

Teraz gminy musiały dostosować się do zmiany ustawy, stąd uchwała rady miejskiej. – Nie będziemy już pobierać opłat 1 zł za sześciolatkę, rodzice płacić będą tylko za wyżywienie. Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 2017 roku, opłatę zawsze pobieramy do 10 lutego, więc już od sześciolatków tej złotówki nie będziemy pobierać. Dla rodziców to rozwiązanie korzystne – komentuje Bogusława Potocka-Zdrzałik, przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej.

Przypomnijmy, że dotąd 6-latki miały zapewnioną darmową opiekę w przedszkolu przez pięć godzin. Ale za każdą następną ich rodzice musieli już płacić złotówkę. Tym samym, za dziecko, które w placówce przebywało np. osiem godzin, codziennie trzeba było dopłacać 3 zł. Za miesiąc to już około 60 zł. Teraz rodzice 6-latków płacić będą już tylko za wyżywienie.

Dodajmy, że w przypadku młodszych dzieci opłaty za publiczne przedszkola pozostają bez zmian.

Mariola Samoticha

FOT. P. BARCOWI

## Imiona na topie

➤ **LUBIN.** Zuzanna i Antoni – to imiona, jakie najczęściej nadawano w 2016 roku dzieciom w Polsce. Te imiona są popularnie również w Lubinie, choć wśród męskich większym powodzeniem cieszy się u nas Szymon. Są również rodzice, którzy cenią przede wszystkim oryginalność, i tak w naszym mieście urodzili się na przykład Symeon czy Klea, Nadzieja i Poliana.

Ministerstwo Cyfryzacji przeanalizowało statystykę najczęściej nadawanych imion żeńskich i męskich w 2016 r. ze wszystkich województw. Od lat w czołówce znajdują się te same imiona. O palmę pierwszeństwa rywalizują niezmiennie Zuzanna, Lena i Julia oraz Jakub z Antonim.

W ubiegłym roku aż 8837 nowo narodzonych dziewczynek otrzymało imię Zuzanna, a 9183 chłopców nazwano Antonim. Na kolejnych miejscach, pod względem popularności, uplasowały się imiona: Julia (8.637), Lena (8.637), Maja (8.303) i Hanna (7.948) oraz Jakub (8.942), Szymon (8.264), Jan (7.584) i Filip (6.674).

Analiza imion z poszczególnych województw pokrywa się ze statystyką ogólnopolską. W większości województw rodzice najczęściej wybierali dla



swoich dzieci imiona Zuzanna, Julia, Hanna, Lena, Maja i Jakub, Antoni czy Szymon. Na Dolnym Śląsku aż 642 urodzonych w 2016 roku chłopców nazwano Jakub. W przypadku dziewczynek najczęściej wybierano imię Hanna (718).

W Lubinie natomiast w ubiegłym roku także dominowały Zuzanny, Maje i Hanny, a wśród chłopców imiona: Szymon

i Antoni. Zdarzały się też imiona dosyć oryginalne i niepowtarzalne. W naszym mieście odnotowano pojedyncze przypadki pojawienia się imion: Symeon, Gniewomir, Jeremi, Terry, Tobiasz, Roch, Klea, Nadzieja czy Poliana.

Od marca 2015 roku zmieniły się przepisy i dzieciom można nadawać imiona obcego pochodzenia oraz niewskazujące na płeć. Nadal obowiązuje jednak przepis mówiący, że dziecku można nadać maksymalnie dwa imiona. Rodzice przy wyborze imienia muszą też pamiętać, że nie może być ono zdrobniałe, uwłaczające ani ośmieszające. Decyzja o tym, czy zaproponowane przez rodziców imię spełnia wymagania przewidziane przez przepisy, należy do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

(MS)



**ROZRYWKA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE!**



**JEDYNA TAKA OFERTA DLA GRUP!**

**JAK CZĘSTO ODWIEDZASZ PLAY CITY?**

**TYLKO TERAZ**

**CO 4 WEJŚCIE GRATIS\***

GRUPY 10-20 OSÓB W CENIE 13ZŁ/OSOBE\*,  
GRUPY POWYŻEJ 20 OSÓB W CENIE 10ZŁ/OSOBE\*

\*Oferta obowiązuje od poniedziałku do piątku w godzinach od 09.30-15.00.

KONTAKT: Play City Park Rozrywki, ul. Najświętszej Marii Panny 9, 59-220 Legnica  
e-mail: biuro@parkplaycity.pl, tel. +48 76 721 29 83, fax: +48 76 721 29 71, tel. kom. +48 602 260 933

www.parkplaycity.pl  
f /playcityparkrozrywki

Oferta ważna do 30.06.2017r.

**KOCHASZ DZIECI? NO TO NIE PAL ŚMIECI**

## Będą rozmawiać o powietrzu



**▶ POLKOWICE. „Koalicja dla zdrowia” – to robocza nazwa zespołu, który ma się zająć stanem czystości powietrza w mieście. Na temat smogu dyskutowali radni miejscy podczas ostatniej sesji, a inicjatywę w sprawie powołania zespołu złożyło stowarzyszenie Lepsze Polkowice.**

Zaproponowaliśmy także przygotowanie oraz przeprowadzenie konferencji i szerszej debaty poświęconej przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom powietrza – mówi Łukasz Puźniński ze stowarzyszenia.

Jak dodaje, do udziału w dyskusji mają być też zaproszeni samorządowcy ze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, a także przedstawiciele m.in. Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przypomnijmy, że w Polkowicach od wielu lat realizowane są różne

działania dotyczące stanu czystości powietrza. Na osiedlu Dąbrowskiego od roku 2002 znajduje się pyłomierz.

– Lokalizacja została wskazana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – dodaje Konrad Kaptur, rzecznik urzędu gminy. – Pomiar trwał od roku 2003. Przekroczenia norm są, ale nie są one znaczące.

Poza tym, od 2008 roku działają ekopatrole zajmujące się kontrolą gospodarstw domowych pod kątem spalania odpadów w piecach centralnego ogrzewania. A w ramach

programu niskiej emisji mieszkańcy mają możliwość skorzystania z dofinansowania do wymiany pieców węglowych na gazowe lub węglowe nowszej generacji.

Do tego dochodzą akcje edukacyjne, np. kampania „Kochasz dzieci, nie pal śmieci” oraz pogadanki w polkowickich placówkach oświatowych, podczas których dzieci i młodzież dowiadują się, jak szkodliwe może być palenie w piecach odpadami.

Na razie nie wiadomo jeszcze, kiedy nowy zespół rozpocznie prace.

Urszula Romaniuk

## STRAŻACY APELUJĄ O POMOC POGORZELCOM

**▶ GAWORZYCE.** Po pożarze domu w Mieszkowie organizowana jest pomoc poszkodowanej rodzinie. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale straty są ogromne. Kiedy strażacy z OSP przybyli na miejsce, zadymienie poddasza i piętra budynku było bardzo duże, nie było wiadomo gdzie znajduje się źródło pożaru. Wszyscy mieszkańcy zo-

stali ewakuowani. Zerwano strop, ściany i podłogę, a z części budynku także dach. W akcji wzięło udział kilkanaście zastępów. Część domu udało się uratować przed ogniem, ale budynek jest w opłakanym stanie. Ogień najprawdopodobniej miał swoje źródło przy kominie. Teraz strażacy apelują

o wsparcie materialne dla rodziny. Pomoc potrzebna jest chłopcom w wieku 5 i 12 lat oraz dziewczynkom w wieku 6 i 11 lat. Zniszczone zostały m.in. ubrania i przybory szkolne. Spłonęły meble, urządzenia agd i rtv, artykuły codziennego użytku. Zbiórkę prowadzą członkowie rodziny. Kontakt pod numerem telefonu 697-427-204. (UR)

## Czy tragedii dało się uniknąć?

**▶ KGHM.** Czy wypadku z 23 września 2016 roku, kiedy w kopalni ZG Polkowice-Sierszowice zginęło trzech górników, można było uniknąć? Sprawdza to lubińska prokuratura. Postępowanie jest w toku, obecnie prokurator czeka na opinię z Okręgowego Urzędu Górniczego. Co więcej, okazuje się, że tuż przed tragedią dwie ekipy górnicze miały odmówić zjechań w miejsce, gdzie niedługo potem zginęli ludzie.

Do wypadku doszło na oddziale G 5. Zabezpieczona, okotwiona, łąta skalna spadła na trzech górników. Dwóch zginęło na miejscu, trzeci zmarł w szpitalu.

– W przypadku zdarzenia z listopada 2016 roku, w kopalni ZG Rudna, doszło do potężnego wstrząsu górotworu, w wyniku czego zginęło ośmiu górników. Tutaj ciężar dowodowy idzie w innym kierunku – mówi Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Śledczy sprawdzają czy ten wypadek można było przewidzieć i go uniknąć.

– Na dziś prokurator przeprowadził śledztwo w zasadniczym zakresie, przesłuchał świadków, zgromadził całą niezbędną dokumentację i oczekuje na materiały z Okręgowego Urzędu Górniczego. Tam prowadzone są badania w zakresie materiałów, z jakich wykonane zostały kotwy. Należy wyjaśnić czy materiał ten był w jakiś sposób wadliwy i z tego powodu zabudowana łąta odpadła, czy też występujące naprężenie było tak duże, że materiałami i kotwami nie dało się tego zabezpieczyć – tłumaczy rzeczniczka.

Prokurator Tkaczyszyn potwierdza też, że sprawdzane są informacje, o których mówią związkowcy. W dniu tragedii dwie ekipy górnicze miały odmówić podjęcia pracy w miejscu, gdzie chwilę później doszło do tragedii. Zjechała tam dopiero trzecia ekipa. Dwóch górników zginęło na miejscu, trzeci zmarł w szpitalu. – Te okoliczności są nam znane. Zostały ujawnione i były sprawdzane – przyznaje Lidia Tkaczyszyn.

Śledztwo jest w toku, sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie. (MS)

**NAJLEPSZA OFERTA na rynku**

**Leroy Merlin 59-220 Legnica**  
ul. Objazdowa 6

 Firana gotowa wym. 140x260 kółka kod. 44684402 <b>59,90</b>	 LED LEXMAN bańka Moc: 10W 3000K kod. 45497466 <b>6,95</b>	 Dywan SALOR 70x130 cm mix kolorów kod. 45151106 <b>109,-</b>
 Panel podłogowy laminowany DĄB ROMA kod. 45642632 <b>27,90</b> m <sup>2</sup>	 Skrzydło ramowe pokojowe ARTENS szer. 80cm kod. 45071390 <b>217,-</b>	 Lateksowa farba do wnętrz LUXENS POJ. 2,5l mix kolorów kod. 45334121 <b>37,90</b>
 Zestaw podtynkowy BELLIS w zestawie deska wolnoopadająca. kod. 45325595 <b>529,-</b>	 Zestaw DELINIA JULY 75x42x14 kod. 45620645 <b>358,-</b>	

Oferta ważna od 01.02.2017 do 21.02.2017

**LEROY MERLIN**  
dla domu z pomysłem

POWSTANIE OKOŁO TRZYDZIESTU DOMÓW JEDNORODZINNYCH

# Mieszkańciowy boom już niebawem

➤ **GŁOGÓW.** Tereny pokoszarowe oraz osiedla Piastów Śląskich i Żarków – to miejsca, gdzie w najbliższym czasie rozpoczną się inwestycje mieszkaniowe. Plany na dwa najbliższe lata są duże.

**C**ztery bloki, w sumie 120 mieszkań, powstaną na terenach pokoszarowych i będzie to osiedle TBS. Na Żarkowie inwestycje obejmą rejon ulic Generała Okulickiego i Generała Komorowskiego.

– Cały teren dozbieramy, to jest kolejny etap – mówi Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa. – Działki po lewej stronie zostały sprzedane w zeszłym roku i latach poprzednich. W tej chwili, żeby mieć ofertę dla mieszkańców, przygotowujemy działki poprzez uzbrajanie tych ulic. Jednocześnie ogłosimy przetarg na sprzedaż tych działek.



W sumie, w tej części powstanie około trzydziestu domków jednorodzinnych, z tym że

**Władze miasta będą realizować program rządowy.**

dwanaście działek będzie pod budownictwo jednorodzinne wolnostojące, trzy duże – pod budownictwo jednorodzinne szeregowe.

Dozbrajane też będą tereny na osiedlu Piastów Śląskich, koło TBS-u nr 14. Miasto zainwestuje również w budownictwo komunalne przy ul. Krochmalnej. Jak dodał Piotr Poznański, zastępca prezydenta, ma tam powstać budynek dla ośmiu rodzin.

Przypomnijmy, że władze Głogowa podpisały list intencyjny na realizację rządowego programu Mieszkanie Plus.

Urszula Romaniuk

## CERTYFIKATY MIŁOŚCI

➤ **GŁOGÓW.** To było oficjalne rozpoczęcie przygotowań do tegorocznej edycji Crossu Straceńców, a dodatkowo idealny sprawdzian umiejętności dla lokalnych biegaczy. Walentynkowy bieg okazał się nie lada wyzwaniem.

Na ulicach Głogowa nie ma śladu po śniegu, ale Górków rządzi się swoimi prawami. Biegacze przywiłaty zamrożone kałuże, nierówny teren i niska temperatura. Szczęśliwie organizatorzy pomyśleli o odważnych uczestnikach i zorganizowali wielkie ognisko, przy którym można było się nie tylko ogrzać, ale upiec kielbaski. Zgodnie z obietnicą, przeprowadzona została zbiórka funduszy dla nastoletniej Karoliny. Wystarczyło pięć złotych, aby pomóc i uczestniczyć w crossowej loterii.

Na linii startu ustawili się zawodnicy w różnym wieku. Rozgrzewką i objaśnianiem trójkolorowej trasy zajął się sam Jerzy Górski. Każdy, kto ukończył bieg, a trzeba zaznaczyć, że niewielu zdecydowało się szybko zbiec do linii mety, otrzymał „Certyfikat Miłości do Biegania”.

(PG)



FOT. PIOTR GAJEK

## Wjedzie na stację lokomotywa

➤ **GŁOGÓW.** Będzie ciężka, olbrzymia i w kłębach pary zabierze mieszkańców Głogowa w podróż do Nowej Soli. 19 lutego na tutejszym dworcu pojawi się pociąg retro.

Będzie to rzadka okazja do przekonania się na własne oczy, jak duże zmiany zaszły w kolejnictwie na przestrzeni dziesięcioleci. Taka atrakcja idealnie wpisuje się w czas ferii w mieście.

W ubiegłym roku, w ramach jubileuszu, powstania kolei w Głogowie na stacji zatrzymał się pa-

rowóz „Głogowiak”. Tym razem do miasta przybędzie parowóz „Twierdza”, nazwą nawiązujący do historii Głogowa. W jego skład, oprócz za bytkowej lokomotywy, wchodzi wagony dwuosiowe z wolsztyńskiej parowozowni.

Wyjazd z Głogowa zaplanowano na godzinę

12, a powrót z Nowej Soli o 13. Każdy bilet na pociąg retro posiada miejscówkę według specjalnej taryfy. Można je nabyć przez Internet u organizatora TurKol.pl lub w siedzibie Towarzystwa Ziemi Głogowskiej w godzinach od 14 do 17.

(PG)



FOT. TURKOL.PL



NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB  
Z ADRESU POD ADRES  
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE  
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

**WYJAZDY Z POLSKI:**  
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, SOBOTA

**POWROTY DO POLSKI:**  
WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELA



www.osobus.pl  
e-mail: osobus@o2.pl

**WKRÓTCE PACJENCI MOGĄ BYĆ WOŻENI NA BADANIA DO INNYCH MIAST**

# Szpital straci tomograf.

**ZŁOTORYJA.** Ze względu na nieuregulowane rachunki za badania spółka CDO Provega zamierza wymontować swój tomograf i zakończyć kilkuletnią współpracę ze złotoryjskim szpitalem. Brak tomografu stacjonarnego postawi pod znakiem zapytania przyszłość oddziału neurologicznego.

**L**ubelska spółka CDO Provega, na zlecenie szpitala, badała tomografem komputerowym jego pacjentów. Dzięki temu możliwe było uzyskanie w Narodowym Funduszu Zdrowia kontraktu na prowadzenie w Złotoryi oddziału neurologicznego, liczącego dwadzieścia łóżek.

Od września 2016 roku, kiedy zarządzanie powiatowym szpitalem przejęła prywatna spółka należąca do Jacka Nowakowskiego, CDO Provega nie dostaje pieniędzy za swoje usługi. – Obecnie szpital jest nam winien około 170 tysięcy złotych – mówi Zbigniew Celej, prezes CDO Provega. Zapowiada, że wkrótce odda sprawę do sądu i zabierze tomograf ze Złotoryi. – Nie mogę dłużej narażać firmy na utratę płynności finansowej z powodu zachowania pana Nowakowskiego – wyjaśnia.

Jacek Nowakowski, prezes Szpitala im. Wolańczyka w Złotoryi, uważa, że umowa z CDO Provega jest dla lecznicy niekorzystna. Spółka Celeja nie płaci za wynajem szpitalnych pomieszczeń, nie ponosi kosztów energii elektrycznej ani sprzątaniami. Niezależnie od tego, ilu pacjentów przebadano swoim tomografem, inkasuje co miesiąc ryczałtową opłatę w wysokości 46 tys. zł.

– Ów ryczałt to kwota dalece wyższa niż rzeczywiste koszty



Jacek Nowakowski,  
prezes Szpitala  
im. Wolańczyka w Złotoryi.

## Neurologię też?

funkcjonowania pracowni – twierdzi Nowakowski. – Jeśli CDO Provega wyrazi jakąkolwiek chęć negocjacji czynszu czy warunków umowy to jestem otwarty na rozmowę – deklaruje.

Według dzierżawcy szpitala, taniej wypadnie wożenie pacjentów na badania tomografem do Legnicy, Lubina czy Jeleniej Góry.

To skomplikuje jednak diagnozowanie chorych. Dziś wyniki badań z pracowni CDO Provega lekarze mają po trzech minutach. Jeśli Jacek Nowakowski postawi na swoim, minie kilka godzin zanim człowiek skierowany do prześwietlenia wróci do nich z opisem od radiologa. To rodzi pytanie, czy Narodowy Fundusz Zdrowia będzie zainteresowany utrzymaniem od-

działu neurologicznego, który nie zapewnia swym pacjentom na miejscu podstawowej diagnostyki.

– Jeśli Złotoryja nie ma oddziału udarowego, to na upartej może wozić ludzi na badania do innych ośrodków. Tylko czy to ma sens? – powątpiewa prof. Danuta Ryglewicz, krajowy konsultant do spraw neurologii.

– W lecznictwie szpitalnym wymagany jest dostęp do tomografu i dostęp do niego w lokalizacji ma znaczenie na etapie postępowania konkursowego. Placówka medyczna otrzymuje za to dodatkowe punkty – informuje Joanna Mierzwińska, rzeczniczka prasowa dolnośląskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. – W innym

przypadku wystarczy, że szpital zapewni dostęp we wskazanym miejscu do tomografu poprzez podpisanie umowy podwykonawczej. Dlatego brak tomografu w lokalizacji szpitala nie będzie miał żadnych konsekwencji. Szpital może wskazać inne miejsce wykonywania badań.

(KP)



Starosta Lubiniński Adam Myrda  
Poseł na Sejm RP Krzysztof Kubów  
Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”  
zapraszają do wzięcia udziału w obchodach z okazji



**NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI  
„ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”,**

które odbędą się w dniu **26 lutego 2017 r.**

PLAN UROCZYSTOŚCI:

**godz. 10:45**

Bieg pn. „Tropem Wilczym” -  
Alejki Parku Wrocławskiego

**ok. godz. 11:10**

Złożenie kwiatów i wieńców  
pod tablicą pamięci,  
przy ul. Pruzi w Lubinie



## Sfałszował oświadczenie, wyłudził pożyczkę

➤ **JAWOR.** Nawet pięcioletnia odsiadka grozi 61-latkowi z Jawora, który wyłudził prawie 6 tys. zł. Mężczyzna posłużył się w tym celu sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach. Jak się okazało, w firmie, na którą się powołał, nikt o nim nie słyszał.

Jaworscy policjanci zatrzymali oszusta po tym, jak wyłudził z jednej z miejscowych firm prawie 6 tys. zł. 61-latek podał fałszywe dane, które potwierdziły jego zatrudnienie i osiągnięte zarobki. A gdy okazało się, że bez trudu wyłudził w ten sposób 3,3 tys. zł, postanowił powtórzyć całą procedurę. Za drugim razem również udało mu się osiągnąć cel. Tym razem wzbogacił się o 2,5 tys. zł. Radość mężczyzny nie trwała dłu-

go. Kiedy wyszło na jaw, że nigdy nie pracował we wskazanej firmie, sprawą zajęli się funkcjonariusze miejscowej policji.

Obecnie policjanci ustalają czy jaworzanin nie oszukał w podobny sposób innych instytucji finansowych i banków. Śledztwo ma wyjaśnić także czy nie miał współników.

Zatrzymany 61-latek niebawem stanie przed sądem. Za wyłudzenie kredytu może trafić do celi na pięć lat. (PP)



FOT. JOANNA MICHALAK

## URUCHOMIENIE FABRYKI MA SIĘ PRZYCZYNIĆ DO STWORZENIA PONAD TYSIĄCĄ MIEJSC PRACY

# Mercedes już łowi kadry

➤ **JAWOR.** Niemiecki koncern Mercedes-Benz, który pod koniec 2019 r. ma uruchomić pod Jaworem swoją pierwszą fabrykę w Polsce, stworzył stronę internetową poświęconą temu projektowi. I choć rekrutacja załogi na dobre ruszy dopiero pod koniec roku, firma już dziś szuka pierwszych pracowników.

**W**itryna internetowa fabryki, która powstanie na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, już działa. Poza informacjami na temat postępu budowy i nowinami dotyczącymi lokalnych działań niemieckiego koncernu można tam znaleźć oferty pracy. I choć, jak czytamy na stronie, rekrutacja ma ruszyć dopiero pod koniec 2017 r., już dziś firma poszukuje głównego księgowego, który dołączyłby do zespołu podjaworskiego oddziału Mercedes-Benz. Od kandy-

datów na to stanowisko koncern wymaga m.in. wykształcenia wyższego, kilkuletniego doświadczenia oraz bardzo dobrej znajomości języka obcego.

Przypomnijmy, informacje o zainteresowaniu Mercedesa podjaworską działką, na której wcześniej miał powstać zakład Jaguara, pojawiły się w maju ubiegłego roku. Zarówno Ministerstwo Rozwoju, władze gminy, jak i Niemcy długo trzymali sprawę w tajemnicy. Dopiero w październiku wicepre-

mier Mateusz Morawiecki potwierdził oficjalnie, że rozmowy są już w końcowej fazie. Informację w podobnym tonie opublikował inwestor, a burmistrz Jawora Emilian Bera zamieścił na oficjalnej stronie gminy powitanie o treści: „Gratuluję dobrej decyzji Mercedes-Benz”.

Jakie plany wobec pol-

skiej fabryki mają Niemcy? Już z pierwszych zapowiedzi wynikało, że chcą zainwestować pod Jaworem 500 mln euro, a zatem ponad 2 mld zł. Uruchomienie fabryki ma się przyczynić do stworzenia ponad tysiąca miejsc pracy, co dla powiatu, w którym bezrobocie przekracza 18 proc., może okazać się zbawienne.

Paweł Pawlucy



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

R E K L A M A M A

# SPORTOWE FERIE 2017

## WSTĘP BEZPŁATNY!

**20.02 (poniedziałek), godz. 10.00, Basen Ustronie FERIE NA BASENIE (dzieci i młodzież)**

**20.02 (poniedziałek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN GRY I ZABAWY W BADMINTONA (dzieci i młodzież)**

**21.02 (wtorek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN ZAWODY SIATKARSKIE (szkoły podst. i gimnazjum)**

**22.02 (środa), godz. 11.00, Hala SP 14 ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ (dzieci i młodzież)**

**22.02 (środa), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (rocznik 2000/01)**

**23.02 (czwartek), godz. 10.00, Basen Ustronie FERIE NA BASENIE (dzieci i młodzież)**

**23.02 (czwartek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2003 / 2004)**

**24.02 (czwartek), godz. 11.00, Hala RCS, ul. KEN TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2002 / 2003)**

**24.02 (piątek), godz. 16.30, Lodowisko RCS LODOWISKO W RYTMIE DISCO – ZAKOŃCZENIE FERII (dzieci i młodzież)**

## GRY I ZABAWY TURNIEJE SPORTOWE

[www.rcslubin.pl](http://www.rcslubin.pl)

**PROMOCJE PODCZAS FERII**  
 od poniedziałku do piątku do godz. 17.00  
 Baseny Ustronie i Centrum 7: 6 Zł / GODZ.  
 Kręgle klasyczne: 15 Zł / GODZ.  
 Bowling: 25 Zł / GODZ.

**LODOWISKO**  
 bezpłatne zajęcia szkolki łyżwiarskiej  
 więcej na stronie internetowej

# Dolnośląskie

👉 #ŁączymyPolskę – to jeden z najnowszych hashtagów, jakim rząd opatrzył plany budowy nowych dróg w kraju. Jak na ironię, jeden z tych tras A4 – oddzieli położone wzdłuż niego miejscowości od komunikacyjnej arterii i odbierze im wszystkie korzyści płynące z sąsiedztwa autostady. Interesy walczyć.

## #RokNowychZadań w MIB

- ➔ 393,4 km planowanych dróg do oddania
- ➔ podpisanie umów na 578,5 km o wartości 24 mld zł
- ➔ planowane rozstrzygnięcie przetargu na elektroniczny system poboru opłat po 2018 r.



**T**worzenie internetowych hashtagów pracownicy rządowej administracji opanowali do perfekcji. Po #DobrejZmianie przyszła pora na #RokNowychZadań – premier Beata Szydło oficjalnie zapowiedziała, że w roku 2017 jednym z priorytetów władz kraju będzie realizacja programu autostradowego, dróg lokalnych i dróg, które są ważne dla poszczególnych regionów Polski.

### #Będzielepiej?

W tym roku Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa planuje ogłoszenie przetargów na inwestycje drogowe o łącznej wartości 22 mld zł. Oddanych do ruchu ma zostać 393,4 km dróg krajowych, które pochłoną 14 mld zł. Do tego, w wyniku przeprowadzonych już przetargów, podpisane zostaną umowy na budowę dróg o długości 578,5 km, o wartości 24 mld zł. W planach jest jeszcze jedna rzecz: rozstrzygnięcie przetargu na elektroniczny system poboru opłat po 2018 r.

Wprowadzenie poboru opłat jest jednym z rządowych priorytetów, ponieważ szeroko zakrojone plany inwestycyjne w drogownictwie są kosztowne. MIB do końca lutego przedstawi znowelizowany program drogowy, ale już teraz wiadomo, że rządowe zamiary wymagać będą nakładów w wysokości około 200 mld zł. Na razie państwo ma zapewnione finansowanie tylko 107 mld zł. – Szukamy oszczędności i nowych źródeł

finansowania – oznajmił niedawno Jerzy Szmít, podsekretarz stanu w tym resorcie.

I tu pojawia się wątek autostrady A4 – żeby możliwe było objęcie kilometrowego odcinka między Wrocławiem a Legnicą opłatami, trasa musi zostać przebudowana i poszerzona. Projekt modernizacji przewiduje likwidację ośmiu istniejących zjazdów i wybudowanie trzech nowych (patrz: infografika). Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uzasadnia ten pomysł względami bezpieczeństwa – na szerokiej autostradzie będzie obowiązywał wyższy limit prędkości i zbyt częste zjazdy zwiększą ryzyko wypadków.

### Początek gospodarczego końca

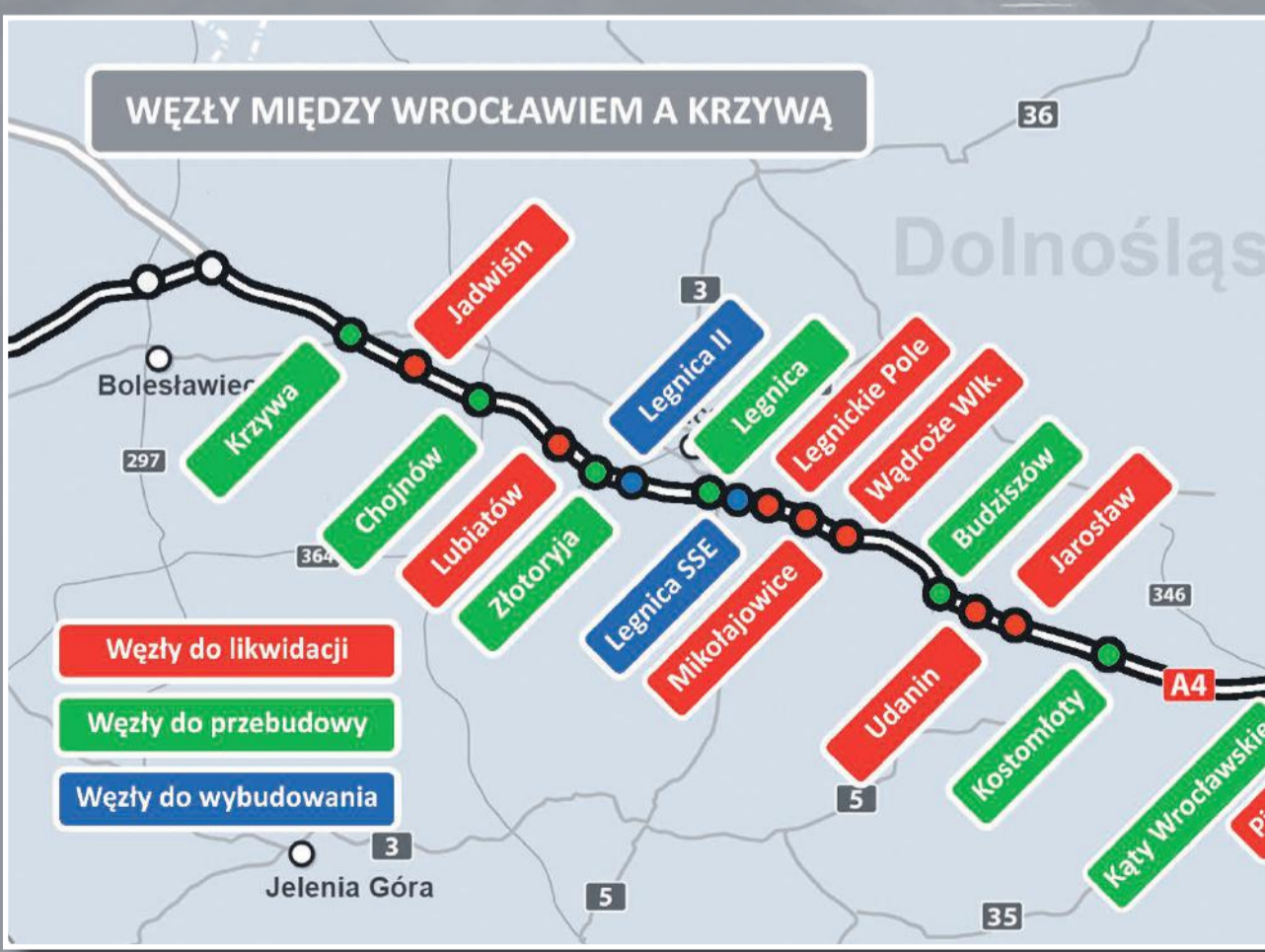
Przebudowa autostrady A4 jest więc w zasadzie pewna, ale to, co z pewnością ucieszy kierowców, zmroziło krew w żyłach szefom samorządów położonych wzdłuż tego jej odcinka.

Wzdłuż wyremontowanej w latach 90. autostrady rozkwitły tereny przemysłowe. Do znajdujących się tu fabryk i centrów logistycznych codziennie docierają tysiące mieszkańców Dolnego Śląska. Międzynarodowym koncernom łatwo przyjdzie zmiana lokalizacji zakładu, jeśli z powodu gorszego dojazdu odnotują jakikolwiek spadek rentowności. I tego samorzady obawiają się naj-

bardziej – utraty atrakcyjności w oczach inwestorów.

– Rozmawiałam z prezesem Dolnośląskich Młynów, jednego z największych zakładów, które działają na naszym terenie. I wiem już, że ten zakład pójdzie do wygaszenia, bo te plany oznaczają całkowite zamknięcie gminy – mówi Teresa Olkiewicz, wójt gminy Udanin, na terenie której funkcjonują obecnie dwa zjazdy – obydwa przewidziane do likwidacji.

Tymoteusz Myrda, radny sejmiku dolnośląskiego z klubu Bezpартyjni Samorządowcy, od trzech lat popiera lokalne władze w ich walce o dostęp do A4: – Zjazdy takie, jak na przykład w Wądrożu Wielkim, powinny funkcjonować. Każdy zlikwidowany zjazd to tak naprawdę cywilizacyjna śmierć mieszkańców i upadek gospodarczy danej gminy. Autostrada jest oknem na świat i brak dojazdu do niej oznacza odcięcie mieszkańców okolicznych gmin od reszty kraju. Likwidowane są połączenia kolejowe i autobusowe. Mamy budować getta? – pyta retorycznie.



# getta

planów – dotyczący wrocławsko-legnickiego odcinka autostrady. Samorządy zapowiadają, że będą o swoje



Dla premier Beaty Szydło rozwój drogowej infrastruktury jest priorytetem. Trudno w to uwierzyć samorządowcom walczącym o zachowanie połączeń ich gmin z autostradą.

FOT. P. TRACZ/PRM



## Bezpieczeństwo przede wszystkim

Jak wskazuje policja, coraz większe natężenie ruchu na autostradzie generuje rosnącą liczbę wypadków. Zdaniem GDDKiA, w takich warunkach im mniej węzłów, tym lepiej. Służby ratownicze w tym kontekście widzą jednak zalety gęsto ulokowanych zjazdów: – Chcemy, żeby tych węzłów było jak najwięcej, bo to nam pomoże rozładować ruch na wypadek jakichś zdarzeń drogowych. A zdarzeń jest dużo i niestety tendencja tutaj nie jest malejąca – twierdzi Piotr Roesler, ekspert ds. inżynierii ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Wtórzy temu mł. bryg. Aleksander Kucharzyk z dolnośląskiej komendy straży pożarnej: – Autostrada jest drogą zamkniętą. Jeżeli taki zjazd zostanie zlikwidowany, to siłą rzeczy jednostka OSP, która dotąd z niego korzystała, będzie musiała jechać na autostradę zupełnie inną drogą, wydłużoną. Jej czas przybycia na miejsce też się znacznie wydłuży – podkreśla. W tej chwili średni czas dojazdu straży pożarnej na Dolnym Śląsku na miejsce wezwania to niespełna dziewięć minut. Jeszcze krócej trwa dojazd do wypadków drogowych, bo – jak mówią strażacy – skraca go sam fakt jazdy po drodze. Wyjątek stanowią autostrady – w tej chwili ratownicy potrzebują średnio około 13 minut, żeby dotrzeć do wypadku, który ma miejsce na trasie A4.

Na autostradach połączonych z drogami klasy G (głównymi krajowymi, wojewódzkimi lub powiatowymi) odstępy między węzłami nie powinny być mniejsze niż 15 km. Dopuszcza się wyjątkowo pojedyncze odstępy w odległości co najmniej 5 km, jeżeli potrzeby funkcjonalno-ruchowe takie odstępy uzasadniają. Przy dużych miastach odległość ta może zmaleć nawet do 3 km – tak mówi przytaczane na stronie internetowej GDDKiA



rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. I na te między innymi przepisy powołują się dolnośląscy samorządowcy, którzy twierdzą, że prawo powinno przemawiać zawsze na korzyść obywatela.

Co ciekawe, wśród przedstawicieli samego Prawa i Sprawiedliwości opinie na temat pomysłu GDDKiA są podzielone.

– Jestem przekonana, że nie-dobrze by się stało, gdyby te zjazdy były zlikwidowane. Są dużym ułatwieniem komunikacyjnym i warto stanąć po stronie mieszkańców, bo to byłoby naprawdę poważne utrudnienie. I w tym momencie mają moje wsparcie – zapewnia Marzena Machątek, posełanka PiS z Kamiennej Góry.

– Każda autostrada czy droga ekspresowa przynosi straty gminom, z prostego powodu – ich nie widać, są tylko drogowskazy. Jeżdżę trochę po świecie i widzę tylko bariery z boku, nic więcej – mówi Tadeusz Madziarczyk, radny powiatu lubińskiego (PiS). – Droga szybkiego ruchu służy do szybkiego przemieszczania się. Jak tych zjazdów będzie za dużo, to droga nie będzie speł-

niała swoich wymogów. Duża liczba zjazdów powoduje zagrożenie – podkreśla.

Przedstawiciele samorządów zamierzają jednak przekonać władze centralne, że potrzeby ich mieszkańców są na tyle ważne, żeby zjazdy pozostały na

**Na autostradach połączonych z drogami klasy G (głównymi krajowymi, wojewódzkimi lub powiatowymi) odstępy między węzłami nie powinny być mniejsze niż 15 km. Dopuszcza się wyjątkowo pojedyncze odstępy w odległości co najmniej 5 km, jeżeli potrzeby funkcjonalno-ruchowe takie odstępy uzasadniają.**

swoich miejscach. Ostatnie spotkanie z dyrekcją wrocławskiego oddziału GDDKiA, 27 stycznia w Wądrożu Wielkim, chyba do-wiodło ich determinacji. – Przepisy techniczne stanowią, że odległości pomiędzy węzłami mają być co 15 km, a to wynika z zachowania bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jednak sprawa nie jest ostatecznie przesą-

dzona. Jeśli dojdzie do planów przebudowy, będą odbywać się konsultacje społeczne, zawsze jest szansa na uzyskanie odpowiednich odstępów od przepisów. Należy wtedy uzasadnić, że nie będzie to stwarzało zagrożenia bezpieczeństwa ruchu – informuje Magdalena Szumiata z GDDKiA Wrocław.

Na potrzeby spotkania z GDDKiA Patryk Wild z Bezparyjnych Samorządowców sprawdził, jak wygląda kwestia zjazdów u naszych zachodnich sąsiadów: – Każdy, kto jechał przedłużeniem naszej A4 do Berlina, wie jak to wygląda. Tam też jest zmodernizowana stara trasa, a mimo to pomiędzy Olszyna, czyli granicą naszego państwa, a zjazdem do centrum Berlina jest aż dziewiętnaście węzłów na 120 kilometrach. Co sześć kilometrów jest jeden zjazd – wylicza. Samorządowcy pytali również GDDKiA o to, czy posiada dane na temat liczby wypadków, do jakich dochodzi w okolicach zjazdów. Okazuje się, że takich statystyk nie ma.

Na szczęście samorządy mają jeszcze czas na lobbing. Dyrekcja nie posiada bowiem jeszcze gwarancji finansowania przebudowy A4. Z pewnością prace nie zostaną rozpoczęte przed rokiem 2023.

Joanna Dziubek



FOT. JOHANNA MICHALAK, GRAFICA: MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA



BADMINTON  
EUROPE

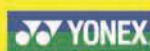
# MISTRZOSTWA EUROPY DRUŻYN MIESZANYCH W BADMINTONIE LUBIN, POLSKA



**15-19 LUTEGO 2017**  
hala widowiskowo-sportowa RCS

**#EMTC17**

organizatorzy:



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

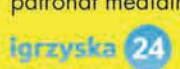


partnerzy:

Muzeum Historyczne w Lubinie



patronat medialny:



Projekt dofinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego



**DO ZWYCIĘSTWA NA TRUDNYM TERENIE W LUBLINIE  
PRZYCZYNIŁA SIĘ ISABELLE HARRISON**

# Udany rewanż na Pszczółce

## ➤ KOSZYKÓWKA.

Zawodniczki CCC Polkowice z kompletem punktów wróciły z Lublina. Pomarańczowe pokonały pewnie Pszczółkę Polski Cukier AZS UMCS 66:54 i zaliczyły kolejny awans w ligowej tabeli. Obecnie CCC zajmuje piąte miejsce w rozgrywkach Basket Ligi Kobiet.



Polkowiczanki zrewanżowały się za porażkę u siebie.

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

**D**o zwycięstwa na trudnym terenie w Lublinie przyczyniła się Isabelle Harrison, która rzuciła 21 punktów, do tego dołożyła jeszcze 13 zbiórek i tym

samym zapisała na swoim koncie double-double.

Spotkanie to absolutna przewaga przyjezdnych, które przed czwartą kwartą mogły być pewne swego. Polkowiczanki trzy pierwsze odśrody wygrały bardzo pewnie, dzięki czemu mogły kontrolować mecz w decydującej fazie. Kluczem do zwycięstwa, oprócz bardzo dobrej postawy wspomnianej Isabelle Harrison, była dominacja w strefie podkoszowej.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin tylko na początku prowadziła 5:0 i 7:5, później do głosu doszły polkowiczanki, które nie dały swoim rywalkom większych szans. Po 20 minutach gospodynie traciły do podopiecznych trenera Marosa Kovacika 12 punktów. Później ta przewaga jeszcze wrosła i po 30 minutach wynosiła już 20 oczek.

Łukasz Lemanik

	<b>PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN</b>	<b>54:66</b> (11:18, 17:22, 9:17, 17:9)		<b>CCC POLKOWICE</b>
<p><b>Pszczółka:</b> Madgen 14, Ugoka 10, Boyd 10, Owczarzak 10, Dorogobuzowa 5, D. Mistygacz 3, Dobrowolska 2, Jujka 0.  <b>CCC:</b> Harrison 21, Faulkner 11, Rezan 8, Ortiz 8, Gala 7, Leciejewska 4, Idziorek 3, V. Musina 2, R. Musina 2, Stankiewicz 0, Urbaniak 0.</p>				

## Wyrównali rachunki

### ➤ SIATKÓWKA. Podopieczni Gheorghe Cretu

potrzebowali tylko trzech setów, aby pokonać w Hali Azoty ekipę Espadonu Szczecin. Tym samym lubinianie zrewanżowali się rywalom za niespodziewaną porażkę w Pucharze Polski.

Przyjmujący gospodarzy Michał Rucik otworzył wynik pierwszego seta, aplikując lubinianom szybką piłkę ze skrzydła. Cuprum odpowiedziało na ten atak uderzeniem ze środka Dawida Guni. Do stanu 13:13 spotkanie było rozgrywane punkt za punkt. Później dobra dyspozycja w bloku przyjezdnych, a także ładna zagrywka wyprowadziły podopiecznych Gheorghe Cretu na kilkupunktowe pewne prowadzenie. Pierwszego seta Cuprum wygrało 25:19.

Przyjmujący Robert Täht, jako pierwszy, zdobył punkt w drugiej odśrodnie spotkania. Błąd własny w postaci autowego zagra-

nia Estończyka dał Espadonowi remis po 1. Szybko jednak goście wyszli na spore prowadzenie 5:1. W tej części meczu na uwagę zasługuje dobra gra przy siatce Rafaela Koumentakisa. Przyjezdni kontrolowali przebieg spotkania wygrywając 25:16.

Trzecia część meczu rozpoczęła się silną zagrywką Grzegorza Łomacza, który „ustrzelił” jednego z zawodników gospodarzy. Błędy własne podopiecznych Michała Gogola i wspaniały as serwisowy Tähta dały Cuprum prowadzenie 5:1. Ekipa z Lubina bez większych problemów zdobywała kolejne punkty i ostatecznie zwyciężyła. (MISZ)

	<b>ESPADON SZCZECIN</b>	<b>0:3</b> (19:25, 16:25, 15:25)		<b>CUPRUM LUBIN</b>
<p><b>Espadon Szczecin:</b> Gałązka, Kluth, Depowski, Wołosz, Perłowski, Zajder, Milushev, Ruciak, Śládecek, Wika, Kowalonek, Cedzyński, Kozłowski, Murek (libero), Miłułka (libero).  <b>Cuprum Lubin:</b> Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Böhme, Täht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, Rusek (libero), Kryś (libero).</p>				

## Niespodzianka z udziałem KKS Ren-But

➤ SIATKÓWKA. Ze zmiennym szczęściem radziły sobie zespoły z naszego regionu w trzeciej lidze siatkówki. Zwycięstwo zanotował KKS Ren-But Złotoryja, bez punktów z terenu lidera wrócili zawodnicy Ikar Legnica. W drugiej lidze siatkówki kobiet trwała przerwa.

Legniczanie czekało niezwykle ciężkie zadanie. Siatkarze Ikar starali się stawić czoła pierwszej drużynie ligi i głównemu kandydatowi do awansu. MUKS Ziemia Milicka nie pozostawiła jednak gościom żadnych złudzeń. Miliczanie wygrali w trzech krótkich setach i umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli trzeciej ligi. Ikar pozostał w górnej części stawki, zajmując szóste miejsce.

O niespodziance można mówić w meczu w Obornikach Śląskich. Za SMS-em przemawiał atut własnego parkietu i pozycja w tabeli.

(ŁL)

<b>MUKS Ziemia Milicka - MKS Ikar Legnica</b>	<b>3:0 25:15 25:20 25:17</b>
<b>SMS TechniSat EMS Oborniki Śląskie</b>	<b>1:3 24:26 25:23 21:25 18:25</b>
<b>KKS Ren But Złotoryja</b>	

Zawodnicy ze Złotoryi zegrali jednak bardzo dobre zawody i wygrali za trzy punkty. Dwa pierwsze sety były bardzo zacięte, w dwóch kolejnych inicjatywa leżała po stronie przyjezdnych. Ren-But zwyciężył do 21 i 18 i całe spotkanie 3:1.

W drugiej lidze siatkówki kobiet trwała przerwa, tym samym Olimpia Jawor pozostała na fotelu lidera rozgrywek. Już 18 lutego w Jaworze dojdzie do szlagierowego meczu, w którym lider zmierzy się z wiceliderem – MKS-em Świdnica.



FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

**regionalna.pl**  
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE  
PROGRAMY

ROZRYWKOWE

częstotliwość 650 MHz kanał 43



LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA



*Muza*  
CENTRUM KULTURY W LUBINIE  
[www.clmuza.eu](http://www.clmuza.eu)

## Czy Kosmolenie uratują Ziemię?

W drugim tygodniu ferii zimowych Centrum Kultury „Muza” w Lubinie z myślą o najmłodszych przygotowało spektakl teatralny pt. „Kosmolenie ratują Ziemię” Teatru Kultureska. Aktorzy zabiorą widzów w magiczną, kosmiczną podróż w czasie... do roku 3017, kiedy to przez zanieczyszczenia, z Ziemi

znikają rośliny i zwierzęta. A tymczasem gdzieś daleko w kosmosie, na odległej planecie żyją w spokoju Kosmolenie. Ewa, która ciągle ziewa i Michał Kichał - to największe kosmiczne leniuchy. W ich duszy tli się jednak marzenie - chcieliby zostać bohaterami przestworzy. Pewnego dnia na ich planetę do-

ciera wiadomość z Ziemi z prośbą o pomoc. Czy zareagują? Co zrobią? Pomogą? O tym przekonają się dzieci, które przyjdą obejrzeć spektakl w środę, 22 lutego o godz. 12:00 do dużej sali Muzy. Przedstawienie trwa 60 minut, a bilety kosztują 15 złotych.

WYGRANA I REMIS W NOWYM SĄCZU, A WSZYSTKO...

# Okupione kontuzją



➤ **PIŁKA RĘCZNA.** Wyjazdowy dwumecz rozegrały w Nowym Sączu piłkarki ręczne Metracco Zagłębia Lubin. Miedziowe zanotowały zwycięstwo i awans w Pucharze Polski oraz remis w meczu ligowym. Niestety, wygrana w pierwszym meczu została okupiona kontuzją Małgorzaty Mączki.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

**M**ąka upadła na parkiet w siódmej minucie meczu i po interwencji służb medycznych została odwieziona do szpitala z podejrzeniem zerwania więzadeł w kolanie. Sam mecz był wyrównany tylko w pierwszej połowie, którą wygrały gospodynie. W drugiej odsłonie lubinianki włączyły piąty bieg i nie dały szans rywalkom, pewnie awansując do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Po pewnej wygranej w Pucharze Polski piłkarki ręczne Metracco Zagłębia Lubin znów zmierzyły się z Olimpią-Beskid Nowy Sącz. Tym razem gospodynie postawiły na dużo trudniejsze warunki i mecz zakończył się podzia-

łem punktów. W drugiej połowie miedziowe prowadziły już 20:15, ale w końcówce zawodniczki z Nowego Sącza zmniejszyły straty i doprowa-

dziły do remisu. Pomimo okazji z obu stron, mecz zakończył się podziałem punktów.

**Łukasz Lemanik**

## PUCHAR POLSKI:

MKS OLIMPIA-BESKID NOWY SĄCZ	22:31 (15:14)	METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
<b>Olimpia:</b> Sach, Szczurek – Plachta 1, Leśniak 6, Choromańska 2, Dzidek, Ochońska, Pinda, Wielocha, Smbatian 4, Kostuch 1, Nosal 1, Pożoga 1, Rosińska 5, Szabo 1.		
<b>Metracco Zagłębie:</b> Wąż, Maliczkiwicz – Załęczna 3, Grzyb 3, Mączka 2, Semeniuk 1, Buklarewicz 9, Wiertelak 1, Ważna, Marić 6, Jochymek 1, Belmas 2, Milojević 2.		

## PGNiG SUPRLIGA

MKS OLIMPIA-BESKID NOWY SĄCZ	24:24 (12:13)	METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
<b>Olimpia:</b> Sach, Szczurek – Plachta 2, Leśniak 6, Choromańska, Pinda 1, Smbatian 2, Pożoga, Rosińska 6, Szabo 7.		
<b>Metracco Zagłębie:</b> Wąż, Maliczkiwicz – Załęczna 1, Grzyb 7, Semeniuk, Buklarewicz 2, Wiertelak 2, Ważna, Marić 6, Jochymek 2, Belmas 1, Milojević 3.		

## Chrobry, Zagłębie i Siódemka bez punktów

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** To nie była udana kolejka dla męskich zespołów piłki ręcznej z naszego regionu. Swoje mecze zgodnie przegrały zespoły Chrobrego Głogów i Zagłębia Lubin w PGNiG Superlidze oraz Siódemki Miedź Legnica na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej.

Głogowianie, po dobrej serii i sporym awansie w ligowej tabeli, udali się na parkiet trzeciej siły Superligi. O końcowym wyniku w Puławach zdecydowała pierwsza połowa, którą Azoty wygrały pewnie, różnicą ośmiu trafień.

### Porażka kosztowała legniczan spadek w tabeli.

W drugiej odsłonie goście gonili wynik, ale doświadczeni puławianie nie pozwalali szczypiornistom z Głogowa na wiele. Azoty spokojnie „dowiozły” zwycięstwo do końca.

Emocji nie było w Gdańsku, gdzie o punkty walczyło Zagłębie.

Mecz był wyrównany na początku pierwszej połowy, kiedy wynik oscylował w okolicach remisu. Ze stanu 9:9 gospodarze wyszli na 12:9, a do przerwy wygrywali już różnicą pięciu bramek. W drugiej połowie przewaga gdańszczan jeszcze wzrosła, miedziowi zniwelowali ją nieco dopiero w końcówce, ale punkty zostały w Gdańsku.

– To był mecz opierający się na obronie. Gospodarze też byli mocni w tym elemencie – mówił po spotkaniu w Białej Podlaskiej Piotr Będzikowski. Zespół szkoleniowca Siódemki Miedź Legnica, co prawda stracił tylko 22 bramki, ale rywalom rzucił zaledwie dziewiętnaście. Po meczu w meczu 15. kolejki 1. ligi

legnicki zespół spadł na 9. miejsce w tabeli i nad zajmującym barażowe 12.

miejsce KSZO Ostrowiec Św. ma już tylko trzy punkty przewagi. **(ŁL)**

AZS AWF BIAŁA POD.	22:19 (11:10)	SIÓDEMKA MIEDŹ LEG.
--------------------	---------------	---------------------

**AZS AWF:** Adamiuk, Kozłowski – Warmiński 4, Skuciński 7, Ziółkowski 1, Rusin, Stefaniec, Małecki, Kruczkow 1, Jaszczuk, Bekisz 4, Banaś 1, Kandora 2, Pezda 1.

**Siódemka:** Mazur, Kaczmarek, Stachurski – Szuszkiewicz 1, Majewski 3, Skiba, Antosik 1, Plączek 1, Ceglowski 1, Piwko 6, Kuta 3, Wita 1, Piróg 2.

WYBRZEŻE GDAŃSK	33:28 (18:13)	ZAGŁĘBIE LUBIN
-----------------	---------------	----------------

**Wybrzeże:** Chmieliński – Prymlewiec 5, Kostrzewa 5, Kornecki 5, Rogulski 5, Kondratiuk 4, Sulej 3, Oliveira 3, Niewrzawa 1, Abram 1, Wróbel, Skwierawski, Podobas.

**Zagłębie:** Małecki, Skrzyniarz – Szymyślik 8, Dżono 6, Moryto 5, Kuźdeba 4, Czuwara 2, Bondzior 2, Pawlarczyk 1, Wolski, Pietruszko, Gudź, Stankiewicz, Przysiek.

AZOTY-PUŁAWY	29:24 (18:10)	CHROBRY GŁOGÓW
--------------	---------------	----------------

**Azoty-Puławy:** Bogdanov, Koshovy – Przybylski 6, Sobol 5, Łyżwa 3, Skrabania 3, Krajewski 3, Prce 3, Petrovsky 2, Grzelak 2, Masłowski 1, Jurecki 1, Kubisztal, Kuchczyński, Orzechowski, Kowalczyk.

**Chrobry:** Stachera, Kapela – Sadowski 5, Pawłowski 3, Świtała 3, Sićko 3, Sobut 3, Płocienniczak 2, Babicz 2, Krzysztofik 1, Kubała 1, Rydz 1, Tylutki.

## TRIUMF MŁODEGO STRZELCA Z LEGNICY

➤ **ŁUCZNICTWO.** Zawodnik Strzelca Legnica Wiktor Windak wygrał Międzynarodowe Halowe Zawody Kontrolne w Prudniku. W finale podopieczny Józefa Baściuka pokonał rumuńskiego zawodnika Rusu Mihai.

Impreza, na której junior młodszy z Legnicy święcił triumf, trwała w Prudniku przez cały weekend, 4-5 lutego. Wiktor najpierw zajął trzecie miejsce w kwalifikacjach, notując wynik 551 pkt w konkurencji 2x18m. Później radził sobie już tylko lepiej. W indywidualnej rundzie eliminacyjnej trzykrotnie był górą nad rywalami, co zagwarantowało mu prawo występu w finale.

Na finiszu zmagania zawodnik Strzelca Legnica zmierzył się z Rumunem Rusu Mihai. Zwycięstwo 6:2 pozwoliło mu stanąć na najwyższym podium i po raz pierwszy zgarnąć najwyższe trofeum zawodów rangi międzynarodowej. **(PP)**



FOT. STRZELCZ. LEGNICA

**itv regionalna.pl**  
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE  
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

f /PilkarskieNizszeLigi



III LIGA - GRUPA III	
1. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
2. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
3. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
4. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
5. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
6. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
7. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
8. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
9. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31
10. AZS AWF BIAŁA POD.	25 17 10 10 53:31



LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

# FERIE ZIMOWE Z TENISEM W ATRAKCYJNYCH CENACH

Zapraszamy uczniów oraz studentów do aktywnego spędzania ferii zimowych w hali tenisowej w Lubinie

W okresie ferii zimowych, tj. od 13 do 26 lutego 2017 r. wynajem kortów w atrakcyjnych cenach:

Poniedziałek - Piątek w godz. 08:00-15:00 - 15,00 zł

Poniedziałek - Piątek w godz. 15:00-23:00 - 20,00 zł

Sobota - Niedziela w godz. 08:00-23:00 - 20,00 zł

Promocja dotyczy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów studiów dziennych, którzy nie ukończyli 26 roku życia, za okazaniem legitymacji szkolnej lub studenckiej.



## RTBS



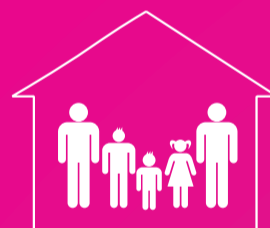
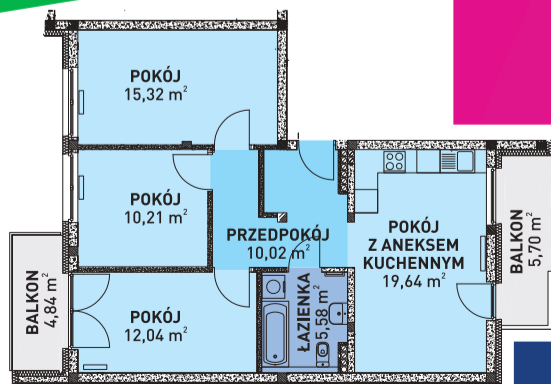
**3 032 zł/m<sup>2</sup>**

**OFERTA SPECJALNA**

PRZYLESIE  
**NOWE  
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:  
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

więcej informacji na [www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)



DOSTANIESZ  
**72 600 zł**  
w programie MdM

**W OFERCIE  
DLA  
RODZIN Z 3 DZIECI\***  
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

\*\* dopłata z MdM | \* małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

**4 POKOJE**  
72,81 m<sup>2</sup>  
**+ 2 BALKONY**  
10,54 m<sup>2</sup>

cena mieszkania 284 000 zł  
dofinansowanie MdM - 72 600 zł\*\*

**PŁACISZ 211 400 zł**

**3032 zł/m<sup>2</sup>**



## Bolesna porażka

➤ **SIATKÓWKA.** To było spore rozczarowanie dla kibiców SPS Chrobrego Głogów. Podopieczni Dominika Walencija niespodziewanie przegrali we własnej hali z Gwardią Wrocław 1:3. Porażka głogowian spowodowała, że stracili fotel lidera II ligi grupy IV.

Gra w sobotnim spotkaniu Chrobremu od samego początku się nie układała i choć w końcówce pierwszego seta ewidentnie udało się wejść w odpowiedni rytm i zdobyć sześć punktów z rzędu to i tak to wrocławianie wyszli na prowadzenie wygrywając 26:24. W drugim, wyrównanym secie, górą był SPS 25:23. Kolejne partie padły już łupem wrocławian, którzy wygrywali je do 18 i do 22.

Porażka z Gwardią Wrocław, przy wygranej MKST Astry Nowa Sól, sprawiła, że SPS Chrobry spadł na drugie miejsce w tabeli kosztem nowosolan. Ostatnia kolejka rundy zasadniczej zostanie rozegrana w następnym weekend. Podopieczni Dominika Walencija zagrają w Oławie, natomiast nowy lider pojedzie do Bielawy.

Po siedemnastu kolejkach głogowianie mają w swoim dorobku 40 punktów. Lider wyprzedza ich o jedno oczko, natomiast zamykająca podium Bielawianka Bester Bielawa traci do SPS Chrobrego sześć punktów. **(DAM)**

**SPS Chrobry Głogów – Gwardia Wrocław**  
1:3 (24:26, 25:23, 18:25, 22:25)



Gra w sobotnim spotkaniu Chrobremu od samego początku się nie udawała.

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

## NIEOBECNOŚĆ JEDNEGO ZAWODNIKA ZDETERMINOWAŁA CAŁĄ RYWALIZACJĘ

➤ **BIEGI.** Za nami kolejny etap Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Tym razem biegacze udali się do Złotoryi, gdzie panowały ekstremalne warunki pogodowe. Trasa oblodzona i z tego powodu w ostatnim momencie została zmieniona na krótszą i na bezpiecznej nawierzchni.

## Inne oblicze

**M**aciej Dawidziuk, lider Grand Prix nie pojawił się na starcie złotoryjskiego biegania, ponieważ ma poważną kontuzję łydki. Nie brak spekulacji, że nie pobiegnie już do końca cyklu. A to oznacza, że walka o podium wśród panów rozpocznie się jakby od nowa. Wśród kobiet Ania Ficner bezapelacyjnie podążyła do zwycięstwa w Miedziowym Grand Prix.

– Pomimo tego, że to jest zimowe Grand Prix Zagłębia

Miedziowego, to stało się ponad stu pięćdziesięciu uczestników, więc trzeba uważać, dlatego skróciliśmy trasę, by było bardzo bezpiecznie. Gdybyśmy pobiegli w stronę Jerzmanic, to różnie by mogło się skończyć – mówi Marek Dłubała, koordynator Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego.

W obliczu kontuzji lidera wśród panów rywalizacja zapowiada się ciekawie do samego końca. Filip Śmieliński wygrał po raz pierwszy w tej edycji

### Pod nieobecność Macieja Dawidziuka rywalizacja zaczęła się na nowo.

Grand Prix. Skromnie deklaruje, że chciałby być w pierwszej trójce w swojej kategorii wiekowej i utrzymać miejsce w „10” w klasyfikacji generalnej.

– Maciek Dawidziuk był numerem jeden, podobnie jak Ania Ficner wśród pań. Wszystko wskazuje na to, że

będzie tu walka pomiędzy pięcioma osobami, bo jest Adaś Dymitroca, Sebastian Grodecki, zwycięzca biegu w Złotoryi, Filip Śmieliński, więc ta walka pod nieobecność Macieja będzie do ostatniego biegu, którym jest test coopera w Lubinie – dodaje Dłubała.

Na starcie siódmego biegu z cyklu Biegowego Grand Prix ponad 150 biegaczek i biegaczy, a na odważnych po biegu czekała kąpiel w Kaczawie.

**Adam Michalik**

## Miedziowe Lubin na podium Snow Rugby Harrachov 2017

➤ **RUGBY.** Lubinińskie zawodniczki z międzynarodowego turnieju Snow Rugby Harrachov 2017 wróciły do Polski z 2. miejscem. – Uważamy to za spory sukces, ponieważ warunki były bardzo ciężkie, a przyszło nam się zmierzyć z pięcioma drużynami, które na co dzień występują w najwyższej lidze rozgrywkowej w Czechach – przyznaje kapitan Miedziowych, Patrycja Sierżanowska.

Turniej odbywał się w malowniczym miejscu, tuż pod harrachowską skocznią narciarską. Boisko było usytuowane tak, że rozgrywki z zaciekawieniem śledzili wszyscy narciarze i snowboardziści wjeżdżający wyciągiem na szczyt. Po pewnym czasie przełożyło się to na tłumy kibiców wokół band podczas rozgrywek naszej drużyny. Dopingowali nas głównie Polacy, ale także Czesi i Niemcy.

Polki, w drodze do finału, pokonały Sparta Praha 7 do 3. W drugim pojedynku miedziowym przyszło zmierzyć się z drużyną z Vrchlabi, z którą lubinian-

ki wygrały 5 do 2. Dzięki temu Polki wyszły z grupy z pierwszego miejsca.

W fazie finałowej miedziowe spotkały się z gospodyniami – Tatrą Harrachov. Po zaciętym boju lubinianki odniosły zasłużone zwycięstwo przykładając Czechom aż sześć razy, podczas gdy rywalki zameldowały się w polu przyłożeń Polek tylko czterokrotnie.

Układ tabeli sprawił, że w meczu o pierwsze miejsce miedziowe spotkały się z drużyną RC Sédlcany. Zarówno Polki, jak i Czeszki, miały niesamowite parcie na zwycięstwo. Ostatecznie pojedynek zakończył się



Ostatecznie pojedynek zakończył się wynikiem 7 do 2 dla drużyny z Czech, więc lubinianki sięgnęły po srebro.

FOT. ARCHIWUM KLUBU

wynikiem 7 do 2 dla drużyny z Czech, więc lubinianki sięgnęły po srebro.

Debiut w barwach lubinianek zaliczyły Katarzyna Pieczarska i Diana Forster, które miały okazję przyłożyć w Czechach swoje pierwsze punkty.

– Dla całej drużyny było to zupełnie nowe doświadczenie, więc tym bardziej cieszy nas zdobycie drugiego miejsca. Obiecałyśmy podium naszym kibicom. Nie było lekko, ale nie zawiodłyśmy. To nasz pierwszy puchar w tym roku i z pewnością nie ostatni – zapewnia zawodniczka miedziowych Marcelina Falkiewicz. **(MAF)**

# Raben

*your partner  
in logistics*



## KIEROWCA MIĘDZYNARODOWY CE

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU W LEGNICY JUŻ TERAZ 😊

### W zamian za Twoje zaangażowanie oferujemy:

- **terminowy system wynagradzania** (podstawa + premia + rozliczenie delegacji), umowę o pracę
- **przestrzeganie przepisów czasu pracy**
- nowoczesny i regularnie serwisowany tabor, telefon kom., nawigacja, mapy i poradniki
- **karty paliwowe i flotowe**, urządzenia do opłat drogowych (krajowe i zagraniczne), zaliczki na niezbędne wydatki (np. mosty, tunele, parkingi)
- system pracy export-import
- szkolenia z ekof jazdy, jazdy defensywnej
- ubezpieczenia grupowe, ubezpieczenie NNW w kraju i za granicą
- **dodatki socjalne** – „wczasy pod gruszą”, karty upominkowe, kupony kulturalno- rekreacyjne (np. kino, basen)
- odzież firmową oraz niezbędną odzież ochronną

### Jeśli spełniasz następujące wymagania:

- prawo jazdy kat. C+E
- posiadasz Kartę Kierowcy
- aktualne badania lekarskie (lekarskie + psychotesty)
- uprawnienia ADR – zakres podstawowy

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Joanną Kowalik pod numerem telefonu: 727 002 002



[joanna.kowalik@raben-group.com](mailto:joanna.kowalik@raben-group.com)

## LUBINIANIE BRAWUROWO POKONALI GŁOGOWIAN

## Sparingowe derby dla Zagłębia

**PIŁKA NOŻNA. KGHM**  
Zagłębie Lubin pokonało  
Chrobrego Głogów  
w meczu sparingowym  
2:0. Bramki dla  
podopiecznych Piotra  
Stokowca zdobywali  
Łukasz Piątek i Adrian  
Rakowski.

W związku z przełożeniem przez Departament Logistyki Rozgrywek meczu Lotto Ekstraklasy pomiędzy Górnikiem Łęczna, a KGHM Zagłębiem Lubin, miedziowi zagraли mecz kontrolny z Chrobrym Głogów. Niemal miesiąc temu, w pierwszej swojej grze kontrolnej, Zagłębie wygrało z Chrobrym 4:0. Tym razem obie drużyny ponownie zagrały na



Dla miedziowych był to ostatni sprawdzian przed ligą.

sztucznym boisku Akademii Piłkarskiej w Lubinie i znów lepsi okazali się podopieczni Piotra Stokowca, dla których sparing z głogowianami

mi był zastępstwem za odwołany mecz ligowy z Górnikiem Łęczna. – Trochę zmodyfikowaliśmy i zagrałiśmy, można powiedzieć,

ZAGŁĘBIE LUBIN	2:0 (0:0)	CHROBRY GŁOGÓW
<b>Bramki:</b> Piątek (66. min.), Rakowski (90. min.) <b>ZAGŁĘBIE:</b> Polacek – Guldan, Jach, Cotra, Todorovski, Tosik (46 Jagiełło), Rakowski, Starzyński (46 Piątek), Janoszka (46 Vlasko), Janus (46 Woźniak), Nespor (46 Buksa). <b>CHROBRY:</b> Janicki (46 Gospodinov) – Ilków-Gołąb (80 Serweta), Michalec (30 Michalski), Wieteska (60 Michalec), Wawszczyk (60 Hodowany), Danielak (46 Napolov), Kona (46 Bonecki), Gąsior (55 Borecki), Szczepaniak, Machaj M. (70 Danielak), Wojciechowski.		

dwoma składami, bo część grała w drugiej drużynie, a część z Chrobrym – mówił Piotr Stokowec, trener KGHM Zagłębia Lubin.

Na pierwszą bramkę kibice zgromadzeni na bocznym boisku Zagłębia Lubin czekali aż do 66. minuty, gdy próba wyprowadzenia piłki od bramki Chrobrego została przerwana przez zawodników Zagłębia. Piłkę przejął Jan Vlasko, który zagrał wzdłuż linii bramkowej i z trzech metrów Łukasz Piątek strzelił na pustą bramkę. Tuż przed końcem spotkania wynik na 2:0 – cudownym uderzeniem z woleja – podwyższył Adrian Rakowski.

– Wydaje mi się, że tutaj bardzo ważnym aspektem jest to, że Zagłębie jest już gotowe do ligi. Nam na pewno motorycznie, szybkościowo to jeszcze brakuje, aczkolwiek jestem bardzo zadowolony z pierwszej połowy, bo wydaje mi się, że przy naszej większej skuteczności i mądrości pod bramką powinniśmy strzelić, co najmniej jedną bramkę – dodaje Ireneusz Mamrot, trener Chrobrego Głogów.

KGHM Zagłębie Lubin pierwsze wiosenne spotkanie w lidze rozegra w przyszły poniedziałek z Arką Gdynia, zaś Chrobry zmagania ligowe zainauguruje rozgrywką I ligi dopiero za trzy tygodnie.

Adam Michalik

## Pol-Miedź Trans najlepszy!

**PIŁKA HALOWA.** Rywalizacja w lubińskiej hali przysporzyła sporo emocji wszystkim, którzy postanowili zjawić się w sobotnie popołudnie w Lubinie.

W zawodach nie brakowało wspaniałych zagrań, świetnych parad oraz znanych piłkarskich osobowości w regionie. Wśród debiutującego w zawodach Hermann Legnica zagrał Mistrz Polski z Zagłębiem Lubin z 2007 roku – Zbigniew Grzybowski.

– Bardzo fajny turniej, bo najpierw na jednej hali mieliśmy eliminacje, a teraz gramy na tej pięknej lubińskiej hali. Mamy finały! Na pewno jest to piękne przeżycie, bo widzę, że chłopaki też emocjonalnie podchodzą do tego. Takie turnieje trzeba robić – mówił Zbigniew Grzybowski, reprezentujący Hormann Legnica.

Osiem najlepszych drużyn, które wyłonione zostały w eliminacjach w sobotę, rywalizowały na Hali Widowiskowo-Sportowej RCS-u w turnieju głównym. Każdy z zespołów okazał się być równorzędnym przeciwnikiem, czego efektem były zmagania do samego końca w fazie grupowej o wyjście do półfinałów.

– Trzeba powiedzieć, że poziom rozgrywek jest bardzo wysoki, mecze są zacięte i widać, że tutaj wszystkie zespoły chciały osiągnąć

jak najlepsze wyniki – podkreślał Romuald Kujawa z Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Ostatecznie najlepsza w turnieju okazała się drużyna Pol-Miedź Trans, która w finale nie dała żadnych szans gminie Lubin.

– Cieszymy się z wygranej, bo widać było – po obu zespołach – zmęczenie fizyczne. Ważne, że udało nam się zdobyć pierwszą bramkę i potem kontrolować już losy spotkania – mówił Damian Cichuta z Pol-Miedź Trans.

Organizatorzy już zapowiedzieli kolejną edycję turnieju, która odbędzie się za rok.

(DAM)



Pol-Miedź Trans w finale okazał się lepszy od gminy Lubin.

## KACPER MUSZYŃSKI Z PASEM

**SZTUKI WALKI.** Fighter KS Metraco Armia Polkowice Kacper Muszyński wywalczył Pas Federacji WKS-F. Polkowiński zawodnik, podczas gali K-1 NIGHT OF CHAMPIONS w Kłodzku pokonał Alexa Głowackiego. Faworytem niedzielnego pojedynku o pas mistrzowski był niewątpliwie bardziej utytułowany kickboxer polkowińskiej Armii. Kacper Muszyński nie dał Alexowi Głowackiemu (Forma Night Team Częstochowa) żadnych szans wygrywając w 3. rundzie przez techniczny nokaut. Wygrana potwierdza dobrą formę Muszyńskiego już na początku nowego roku. W marcu fighter KS Metraco Armia Polkowice wystartuje w Mistrzostwach Polski K-1 w Legnicy.

(ŁŁ)



FOT:KS

## Wygrana z mołdawskim przeciwnikiem

**PIŁKA NOŻNA.** W swoim drugim meczu sparingowym, podczas zgrupowania w Turcji, Miedź pokonała mołdawski FC Sfintul Gheorghe 3:1. Bramki dla legniczan zdobyli Damian Rasak, Karol Gardzielewicz i Michał Bartkowiak.

Pierwsza bramka padła po rzucie rożnym. Petteri Forsell odegrał piłkę na narożnik pola karnego, a Damian Rasak płaskim, mocnym strzałem – po długim słupku umieścił futbolówkę w siatce. Przy drugim голу z prawej strony boiska na 16 metrów zagrał Łukasz Garguła, do piłki dopadł Karol Gardzielewicz i strzałem – tuż przy słupku – nie dał szans mołdawskiemu bramkarzowi. Chwilę później rywale zdobyli kontaktowego gola, po strzale głową z bli-

MIEDŹ LEGNICA	3:1 (1:0)	FC SFINTUL GHEORGHE
<b>Bramki:</b> Rasak (11 min), Gardzielewicz (70 min), Bartkowiak (80 min) oraz Veremenko (72 min). <b>MIEDŹ (1 połowa):</b> Sapela – Gorskie, Stasiak, Midziński, Daniel, Pennanen, Rasak, Łobodziński, Forsell, Rybicki, Djermanović. <b>(2 połowa):</b> Kapsa – Bartczak, Księżniakiewicz, de Amo, Trifonov, Telichowski, Łuszkiewicz, Gorskie, Garguła, Gardzielewicz, Bartkowiak. <b>SFINTUL (wyjściowy skład):</b> Burac – Burlacu, Ochincea, Avram, Tofan, Slivca, Lisa, Spirlicenco, Boico, Ghecev, Maxim.		

skiej odległości. Wynik ustalił Michał Bartkowiak, który pięknym rajdem w pole karne zwiódł

obrońców i strzałem obok bramkarza wpakował piłkę do siatki.

(DAM)

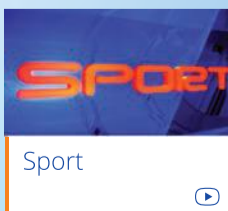


www.tvregionalna.pl

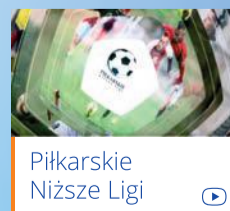
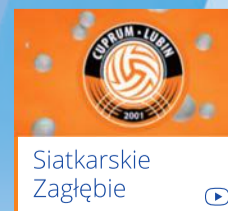
REGIONALNE  
PROGRAMY

SPORTOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport

Piłkarskie  
Niższe LigiSiatkarskie  
ZagłębieLUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

**INTERNAUCI DOCENILI DZIENNIKARZY SPORTOWYCH Z TVREGIONALNA.PL**

# Lubin sportowo zdominował Zagłębie Miedziowe

**PLEBISCYT.** To było prawdziwe święto sportu w naszym regionie. W hotelu Qubus w Legnicy rozdano nagrody dla najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów, a także sportowej imprezy roku 2016.

**W**śród najlepszych bezkonkurencyjni okazali się przedstawiciele KGHM Zagłębia Lubin – Piotr Stokowiec i Arkadiusz Woźniak, a najpopularniejszych bilardziści – Mieszko i Bogusław Fortuńscy. Najlepszą imprezą bezkonkurencyjnie okazał się turniej Piłkarskie Niższe Ligi CUP.

Lubinianie zdominowali Galę Mistrzów Sportu triumfując we wszystkich kategoriach. W tej najbardziej prestiżowej zwycięzcą okazał się Arkadiusz Woźniak, wychowanek oraz kapitan KGHM Zagłębia Lubin.

– To dla mnie na pewno takie podsumowanie roku, który był naprawdę niezły w moim wykonaniu, ale ta nagroda jest dzięki chłopakom i to dzięki nim tu jestem. Dlatego chciałbym podziękować chłopakom, trenerom i całemu klubowi, bo dzięki Zagłębiu mogę się rozwijać i odbierać takie nagrody – mówił Arkadiusz Woźniak, najlepszy sportowiec Zagłębia Miedziowego w 2016 roku.



W kategorii najlepszego trenera również nie było niespodzianki, bo być nie mogło, i najlepszy okazał się Piotr Stokowiec, w którego imieniu wyróżnienie odebrał prezes klubu Robert Sadowski.

Rozwiązanie w kategorii najpopularniejszych poznaliśmy zdecydowanie wcześniej i tutaj triumfował lubiński bilard. Najpopularniejszym zawodnikiem został Mieszko

**Nagrodę Adamowi Michalikowi wręczyli: przedstawicielka sponsora Mine Master Patrycja Janiszewska oraz organizator plebiscytu Dawid Sołtys.**

Fortuński, a trenerem jego ojciec – Bogusław.

– Mieszko drugi rok z rzędu został najpopularniejszym

sportowcem, z czego bardzo się cieszę. Tym bardziej jestem zadowolony, że takie sporty jak bilard, które choć

są troszeczkę mniej popularne gdzieś też istnieją. My od lat pokazujemy, że bilard to nie jest to, co pokazują amerykańskie filmy. Bilard to są piękne turnieje w przepięknych miejscach – podkreśla Bogusław Fortuński, najpopularniejszy trener Zagłębia Miedziowego w 2016 roku.

Internauci wybrali również najlepszą imprezę Zagłębia Miedziowego w 2016. **Tutaj bezkonkurencyjny okazał się turniej Piłkarskie Niższe Ligi Cup, organizowany przez twórców telewizyjnego programu o tej tematyce – Radosława Salamona i Adama Michalika, oraz Regionalne Centrum Sportowe, a także ZZPD Górnik Lubin. Całe zawody były transmitowane na antenie TVRegionalna.pl.** Nagrodę, w imieniu organizatorów, podczas gali w legnickim hotelu Qubus odebrał dziennikarz naszej redakcji Adam Michalik.

– Szkoda, że nie mogliśmy tej nagrody odebrać we dwójkę z Radkiem, bo to dzięki naszej całorocznej pracy udało się osiągnąć ten sukces. Choć trzeba pamiętać, że organizacja

zawodów to zaangażowanie zdecydowanie większej ilości osób i firm, które dołożyły swoją cegiełkę do tego, że możemy świętować ten sukces – zaznacza Adam Michalik.

Swojego wyboru dokonały również poszczególne gminy. Tam o wyborze sportowców i trenerów decydowano wg zasad obowiązujących w danych gminach i powiatach. Jednym z zwycięzców okazał się Remigiusz Postrożny, czyli najlepszy trener gminy Lubin w 2016 roku.

– Dziękuję bardzo za wyróżnienie, ale trzeba zaznaczyć, że bardzo dużo pomaga nam gmina Lubin i też dzięki temu jesteśmy tam, gdzie jesteśmy. Podziękowania należą się też całej ekipie, zarządowi, bo gramy jako cała drużyna i będziemy walczyć dalej – podkreśla Remigiusz Postrożny, trener Iskry Księginice.

Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na muzyczną gwiazdę wieczoru Gali Mistrzów Sportu Zagłębia Miedziowego 2016 roku, którą był zespół Feel.

**Łukasz Lemanik**

## Wielu z nas zagra jeszcze w wyższej lidze

**PIŁKA NOŻNA.** KGHM ZANAM Polkowice przygotowuje się do rundy wiosennej w III lidze. W trakcie przerwy zimowej z polkowickim zespołem pożegnał się trener Adam Buczek, którego miejsce zajął Enkeleid Dobi. O współpracy z nowym szkoleniowcem i przygotowaniach do rundy rewanżowej rozmawialiśmy z **Wojciechem Konefałem.**

W ciągu kilku miesięcy to już trzeci trener, z którym przyszło Wam pracować. Jak bardzo oni się różnią? Przystawiliście się już na pracę z trenerem Dobim?

Każdy trener wniósł do naszego zespołu coś innego, nauczył zachowań, których później wymagał na boisku. Każdy cechował się zaplanowanym treningiem, który miał podnosić nasze umiejętności indywidualne, jak i drużynowe. Jeśli chodzi o trenera Dobiego, to od razu złapał się z nim dobry kontakt. Widać, że w swoim życiu pograł w piłkę na wysokim ligowym poziomie i to, co nam przekazuje jest bardzo cenną lekcją. Widać również pełne zaangażowanie w wykony-

waną pracę, co przekłada się na jeszcze większe chęci do treningów.

Pierwsze sparingi już za Wami, w którym wysoko pokonywaliście swoich rywali. Jak ocenisz Wasze występy po tym rozbracie z piłką?

W pierwszym meczu widać już było efekty ciężko wykonywanej pracy na treningach. Dużo biegaliśmy oraz staraliśmy się wpajać w naszą grę filozofię i myśl trenera Dobiego. Cieszy pierwszy mecz bez straty bramki, gdyż od gry w obronie zaczęliśmy współpracę. Napędza to zespół do dalszych starań, lecz to dopiero początek przygotowań i nie ma, co na wyrost myśleć, tylko skupić się na kolejnym tygodniu pracy.

W tym sparingu zdobyłeś dwie bramki, czyli można powiedzieć, że zacząłeś podobnie, jak przed rundą jesienną. Wtedy też w sparingach zdobywałeś sporo bramek. Czujesz, że to jest ten moment, w którym możesz ciągnąć grę KS-u?

Bardzo cieszy mnie rozpoczęcie sparingów od bramek, oczywiście, lecz do ligi zostało półtora miesiąca i trzeba utrzymać formę oraz ciężko trenować, by myśleć o powtórzeniu tych wyczynów w lidze. Nie myślę o tym w takich kategoriach. Jest duża rywalizacja wśród chłopaków i pierwszą kwestią będzie w ogóle spędzanie jak największej liczby minut na boisku, a wtedy będę robił wszystko, by KS zdobywał jak najwięcej bramek oraz jak najmniej tracił.



Na co stać KS w rundzie rewanżowej? Stawiacie sobie jakieś cele drużynowo?

KS na pewno stać na grę w każdym spotkaniu o trzy punkty, walkę do ostatniej minuty, jak to miało miejsce pod koniec rundy, gdyż w naszym zespole jest wielu utalentowanych chłopaków, którzy w piłkę – moim zdaniem – pograjają jeszcze gdzieś na wyższym poziomie. Myślę, że będziemy stanowili monolit, który napsuje krwi wielu rywalom w tej lidze. Cel drużynowy nie jest sprecyzowany, będziemy walczyć w każdym meczu o pełną pulę i grać na najwyższych obrotach, prezentując futbol wytrenowany wspólnie ze sztabem szkoleniowym.

**Rozmawiał Adam Michalik**